Nr. 113. Sobota, 21 Maja 1921. Rok 111

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **5 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedyc, miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. - Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 78.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	75 — Mk
we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce	90 Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	120 Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S Sokołowski i Ska, ul Jagiellońska 7

„Przewodnik naukowy i literacki" kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, 1. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował ukończonego słuchacza praw dr. Michała Łepkaluka aplikantem,

Z komisji sejmowych.

Komisja dla spraw zagranicznych w obecności podsekretarza stanu Dąbskiego, obradowała nad sprawą górnośląską. Posiedzenie było tajne. Wybrano podkomisję dla opracowania wniosku na następne posiedzenie komisji, wyznaczone na piątek 20 b. m. W skład komisji weszli: przewodniczący Stanisław Grabski, Czerniewski, Daszyński, Dębski, Dubanowicz i Marjan Seyda.

Komisja oświatowa i skarbowo budżetowa w obecności Ministra Rataja na wspólnem zebraniu wysłuchała referatów pp. Osieckiego i ks. Sykulskiego w przedmiocie zakładania i utrzymywania szkół publicznych powszechnych. Przyjęto projekt komisji oświatowej z poprawkami posła Wierzbickiego, rezolucję posła Smulikowskiego, wzywającą Rząd do przedstawienia w ciągu miesiąca finansowego projektu urzeczywistnienia ustawy, oraz rezolucję posła Zmitrowicza o popieraniu budownictwa szkolnego, na kresach wschodnich i pograniczu pruskiem.

Na posiedzeniu komisji prawniczej pos. Zygmunt Seyda referował rządowy projekt, zmiany ustawy o walce z lichwą. Rząd proponuje zniesienie osobnego urzędu walki z lichwą i przydzielenie jego czynności starostwom, oraz powiększenie kar administracyjnych ze względu na zniżkę waluty. Komisja zażądała, aby odpowiedzialny za wykonanie tej ustawy Minister aprowizacji, złożył komisji sprawozdanie o stanie rzeczy do 2 tygodni. Przewodniczący dr. Marek przedstawił sprawę wniosków Pp. Bojki, Witosa i dr. Marka o wywłaszczenie Szczawnicy a to na skutek pisma Ministra zdrowia do Marszałka Sejmu z żądaniem rychłego załatwienia tej sprawy w interesie publicznym, albowiem wedle dochodzeń urzędowych obecny właściciel Szczawnicy hr. Stadnicki doprowadził to uzdrowisko do karygodnego zaniedbania pod względem sanitarnym i leczniczo-kąpielowym. Dr. Tarnawski potwierdził tę opinję i wskazał na oburzenie, jakie w swoim czasie wywołała w Małopolsce sprzedaż Szczawnicy przez Akademię Umiejętności osobie prywatnej. Dyskusję szczegółową nad wnioskiem odroczono.

Komisja miejska wysłuchała referatu przewodniczącego o projekcie ustawy w przedmiocie oddania w wieczystą dzierżawę gruntów pod budowę domów dla urzędników państwowych. Przyjęto wniosek p. ks. Kaczyńskiego, aby z gruntów przekazać się mających mogły korzystać także kooperatywy robotnicze i inne współdzielnie. Dyskusję nad projektem ustawy o rozbudowie miast, po wysłuchaniu delegata Rządu, odroczono.

Komisja odbudowy zbadała kontrakty drzewne austrjackie, zatwierdzone przez Ministerstwo rolnictwa. Wreszcie obradowano nad projektem umowy, jaką ma zawrzeć Rząd ze związkiem właścicieli lasów i przemysłu drzewnego, w b. Kongresówce i Małopolsce w sprawie dostarczania drzewa na cele odbudowy. Komisja nie powzięła formalnej uchwały.

Komisja przemysłowo-handlowa omawiała wniosek p. Sredniawskiego, w sprawie badań geologicznych dla skonstatowania znajdujących się w ziemi fosforów dla produkcji nawozów fosforowych. Uchwalono wezwać Rząd, aby polecił państwowemu Instytutowi geologicznemu, aby przeprowadził jaknajrychlej badania, wyasygnował na ten cel potrzebne fundusze i wstawił je do budżetu na rok bieżący. Następnie komisja przyjęła z małemi poprawkami stylistycznemi rządowy projekt ustawy o nadzorze nad kotłami parowymi. Wniosek posła Pączka w sprawie fabryki wyrobów ceramicznych w Ćmielowie, rozpatrzono i uchwalono rezolucję z wezwaniem do Rządu, aby tę jedyną w Polsce fabrykę porcelany, jako wydobywającą produkty surowej ziemi zaliczył przy rozdziale węgla i żywności do kategorji hutniczo-górniczej, oraz, by w najkrótszym czasie wydał polecenie elektrowni warszawskiej, pozostającej pod jego zarządem, wprowadzenia liczników dla kontroli zużywanej przez abonentów energji elektrycznej, a to w celu uniknięcia marnowania węgla, tak niezbędnego dla przemysłu.

Dookoła spraw na Górnym Śląsku.

Odpowiedź Ameryki na notę polską.

Na prośbę Polski skierowaną do Stanów Zjednoczonych o udzielenie poparcia w Radzie Najwyższej w sprawie G. Śląska odpowiedział sekretarz stanu Hughes, co następuje:

Mam zaszczyt potwierdzić odbiór noty z daty 11 maja b. r., wymieniającej powody, dla których pańskiem zdaniem niektóre okolice G. Śląska powinne być przyznane Polsce i domagającej się, ażeby przedstawiciele Stanów Zjednoczonych w Radzie Najw., w Radzie Ambasadorów i Komisji odszkodowań otrzymali instrukcje, któreby ich upoważniły do użycia swojego wpływa na doprowadzenie do rozwiązania sprawy G. Śląska najzupełniej zgodnego z warunkami traktatu wersalskiego oraz wynikami przeprowadzonego plebiscytu.

Odpowiadając na powyższą notę, mam zaszczyt zawiadomić Pana, że zdaniem mojem uregulowanie sporu o granice, o jakie tu chodzi, są sprawami dotyczącemi Europy, w które zgodnie z tradycyjną swoją polityką Stany Zjednoczone i Rząd amerykański nie chcą być wmieszane. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych w Europie, którym dobrze jest znane powyższe stanowisko Rządu amerykańskiego w tej sprawie, w konsekwencji — jak to można już obecnie stwierdzić, nie wezmą żadnego udziału w dyskusji dotyczącej G. Śląska i nie wydadzą żadnej opinji odnoszącej się do uregulowania tej sprawy.

Mieczysław Opałek. 5)

BAJKA.

(Dokończenie)

XI.

W kilka lat później obaczył wrotny straż pełniący u bramy kawalkatę ludzi i koni.

Do miasta zjechał rycerz okazały. W podróż daleką się wybrał z pocztem milicji i ciurów, a natknąwszy się na miasto, w niem stanął popasem.

Niebylejaki pacykarz a mistrz uczciwy i obrotny w swym kunszcie był on płatnerz, co kuł na pierś rycerza pancerz „złotemi kwiaty sadzony" — tak zbroja błyszczała w słońcu bogato a zdobnie.

Gościa witano serdecznie. Cała rodzina Angela, zatem wszyscy mieszkańcy miasta doń wyszli, ustrojeni w szaty świąteczne. Szli nietylko z chlebem i solą i z miasta pozłocistemi kluczami, ale i z sercem radosnem, co w onej ziemicy, jak nigdzie indziej gościowi zawsze rade było, że gadka tam nawet powstała, jako z gościem pod dach sam Bóg przychodzi...

A była w tej drużynie witających dziewczyna szesnastolatka, smukła i dorodna, — kwiat polny wiosną pachnący. Warkocze miała jak gdyby z słońca uplecione promienków, a oczy duże i marzycielskie, płateczkami nieba przetkane. Wdzięk i słodycz zdobiła jej twarz, a szczęście szło od niej takie wielkie i przemożne, jak czar i ułuda. Była to córka Janusza, Sonka.

Rycerz miarkując, jako przybyli ludzie zacni a nobilitowani, ściskał się ze wszystkimi a bratał.

Przyjął gościnę w domu Angela, zaczem u długich zasiedli stołów, pełnych miąs, kołaczy, miodu i wina.

Zdumiewał się rycerz, gdy mu Angelo opowiadał swe dzieje, ciężkie trudy i nierychliwe dźwiganie się grodu z upadku.

— Żeście zdzierżyli panie, to admirować należy — rzekł rycerz.

— Rozkazanie święte duszy, co ukochała to miasto, mnożyło a hartowało jak blachę na piersi rycerskie me siły — odparł Angelo.

Przy drugim stole siedziały białogłowy. Rycerz miał Sonkę naprzeciw siebie. Za bardzo jaśniała urodą, by na nią nie patrzał, wzrokiem co chwila ku niej pomykając. Serce rycerza, co w boju wrażego karku a krwie popędliwie szukało, miało też miejsce na czucia miękkie a ckliwe, co srebrnem światłem miesiąca i słowików śpiewaniem nie gardzą. Sonka bez wiedzy i poniewoli wzięła to serce rycerskie w jasyr miłości.

Toż w pewnej chwili powstał rycerz od stołu, nisko się pokłonił Angelowi i rzekł:

— Dajcie mi panie wnuczkę za żonę dajcie mi Sonkę.

Skierował się ku Januszowi, prosząc spojrzeniem i jego.

— Jeśli afekt szczery, niekłamny, bierz ją — odparł poważnie Angelo. — Miej jeno baczność na jedno, a to czy nie mówisz dorywczo, czy rozum z sercem się sprzymierzył. Czy w chwili rozwagi nie przyszłoby ci zamiaru poniechać.

— Nie panie, Bogiem się świadczę, nie! Pierwsza ci to podwika, com uczuł dla niej coś więcej nad chęć całowania i pieszczotnej swawoli. Dajcie mi Sonkę!

— Bo szkoda nam dziecka, gdyby miało łzy wylewać, a tęschnić. Żal kwiatu, co tem droższy, iże wyhodowany skróś pustki a ruin — kończył poważnie rodu patrjarcha.

Sonka została narzeczoną rycerza, który ani myślał odstapić od zamiaru. Nie myślał też jechać dalej w podróż w którą się wybrał. Rozpisawszy jeno epistoły, wysłał je pacholikami w strony dalekie, sam zaś pozostał. Obojgu czas płynął na wielkiem radowaniu się życiem i światem Bożym, na onej gędźbie miłosnej, co to słowa i gadki i przypowieści upojne a słodkie, tak wielkie swoje zapisała foljały, że ich stanie na wieki długie dla ludzkości całej, stanie dla każdego, czy król on czy chudopachołek. Toż i Sonka z rycerzem w księdze onej czytali jak pilne żaki i cale płynnie. Czy siedzieli dłoń w dłoni na podsieniu dworku Januszowego, czy do żeńców w pole wyszli w słoneczne południe, wszędy za nimi szło szczęście szczodre i łaskawe.

Trwał ten sen narzeczeństwa (bez jakiejkolwiek urazy na to z ich strony) niedługo. Posłańcy bowiem, których wysłał z listami, wrócili w parę niedziel, niosąc panu odpowiedź. Król powoływał rycerza z powrotem, jako że ważkie w stolicy rzeczy miano stanowić.

Toż rozebrzmiał uroczyście dzwon na wieży kościoła farnego, pojaśniało światłem wnętrze świątyni, a mistrz Jakób siadł do organu. Spłynęły z pod rąk muzyka uroczyste tony, a kapłan z orszakiem rycerza przybyły, dał ślub młodej parze. Gody weselne trwały dni kilka, zaczem kawalkata ludzi i wozów ruszyła wyboistemi drogami do możnej stolicy królewskiej.

XII.

Minęło lat ze dwadzieścia.

W mieście życie a ruch, jak za dawnych dobrych czasów.

Nie przepomniał obietnicy swojej król dobry i do miasta wysłał ongi zacną kompanię wolontarjuszów, przywilejami i łaskami wymościwszy im drogę do ich nowej siedziby. Bez zwady powinność swą pełnią roboczą czy to na łanie, czy we warstacie. Burmistrz i rajce siedzą na ratuszu, ładu strzegą i prawo osłania wszelakiego człeka poćciwego.

Koło fary gwarno w szkolnym budynku. Przez okna otwarte słychać jak chórem, monotonnie żaki werset skandują:

Ama Deum super omnia...

Skończyły. Chwilę cisza, a potem śpiew się rozlega dziwnie podniosły onej starej pieśni Wojciechowej:

Bogurodzica Dziewica
Bogiem sławiena Marja
Twego syna, gospodzina
Matko zwolena, Marja
Ziści nam, spuści nam! Kirje elejson!

. . . .

Słysz modlitwę jąż nosimy;
To dać racz, jegoż prosimy:
A na świecie zbożny pobyt,
Po żywocie rajski przebyt! Kirje elejson!

Po długiej nocy utrapień i próby, dał Bóg miastu srodze uciśnionemu on zbożny pobyt, o który modlą się żaki...

A w klasztorze nad rzeką w zacisznej celi skrzyp pióra słychać. Mnich sędziwy pisze jak ongi annały swoje, a w nich rozwija osobliwą i cale niepodłą historję Angela i Hanny. Jak ongi pełen jest wirydarz klasztorny kwiatów pachnących i białe gołębie siadają jak ongi na gzemsach i szkarpach budynku, zazierają do okien celi zaczem i wróble-szaraczki ucieszne wielce czynią figliki. Aż pióro skrzypiące mnich-starzec za ucho statecznie założy, do okna podejdzie i sypiąc ptaszynom kruszynki rzeknie, dobrotliwie.

— A wesołki wy szpetne, śmieszki niepoprawne, a sowiżrzały utrapione!

Jakoż i sowiżrzały. Jeden z wróbelków za huśtawkę ma sobie pióro za uchem mnicha sterczące. Przysiada na jednym jego końcu, zaczem pióro spada na posadzkę. Ptaszek mocniej zatrzepotał skrzydłami i już za oknem, już na jabłoni.

— A sowiżrzały utrapione — powtarza dobrotliwy mnich, pióro podnosi i odchodzi, by kończyć wielce osobliwą i cale niepodłą historję Angela i Hanny...

*

Oświadczenie Lloyd George'a.

Lloyd George upoważnił Biuro Reutera do ogłoszenia następującego oświadczenia:

Podtrzymuję oświadczenia, które złożyłem w Izbie gmin w sprawie Górnego Śląska. Oczywiście mogę wziąć odpowiedzialność tylko za to, co rzeczywiście powiedziałem, a nie za zniekształcone sprawozdania, które pojawiły się w prasie francuskiej. Prawie jednomyślne uznanie, z jakiem spotkałem się w prasie amerykańskiej, włoskiej i angielskiej, dowodzi, że wielkie narody, które w czasie wojny światowej stały po stronie Francji, pragną traktat wersalski interpretować według słuszności. Nigdy jeszcze nie byłem świadkiem równej jednomyślności, jak w tej sprawie. Wszystkie kierunki opinji publicznej w 3 wymienionych krajach stanęły na temsamem stanowisku, że byłoby w najwyższym stopniu ubolewania godnem, gdyby prasa francuska zajęła inne stanowisko. Musimy także różnice zdań traktować z tolerancją. Chciałbym prasie francuskiej powiedzieć, że zwyczaj traktowania każdej opinji aljanta, jako coś niewłaściwego, o ile opinja ta nie zgadza się z jej opinją, jest niebezpieczny. Gdyby tego rodzaju tendencja miała dalej się utrzymać, stanie się ona zgubną dla wszelkiej ententy. Stanowisko, jakie zajęła opinja publiczna w Ameryce, Anglji i we Włoszech w kwestji G. Śląska, nie powinno wywoływać zgorszenia we Francji. Ta opinja publiczna trzyma się traktatu wersalskiego i pragnie sprawiedliwie zastosować jego postanowienia, czy z Anglją czy przeciw Anglji.

Los Górnego Śląska musi być rozstrzygnięty przez Radę najwyższą, ale nie przez Korfantego. Nie można pozwolić dzieciom traktatu, aby bezkarnie rozbijały kształt Europy. Należy im nałożyć wędzidło, gdyż w przeciwnym razie będą się nasuwały trudności. Na horyzoncie chmury ciemniejsze, niż zwykle. Wszystko będzie zależało od jednomyślności aliantów. Naród angielski nie usuwa się od odpowiedzialności, wynikającej dla niego z traktatu. Przemijące trudności sprawiają, że nie ma zbędnych wojsk do rozporządzenia. Trudności te jednak, jak mogę z ufnością powiedzieć, przeminą wkrótce a zwracam uwagę na fakt, że na ostatniej konferencji oświadczyłem gotowość oddania do dyspozycji wojsk i floty aliantom do operacji wojskowych gdyby Niemcy nie przyjęły postanowień aliantów. Rząd angielski usiłował uregulować kwestję górno-śląską na konferencji londyńskiej. Wszystkie fakta plebiscytowe były znane, nasi sprzymierzeńcy nie byli jednakże gotowi kontynuować pertraktacji. Zgadzamy się posłusznie na decyzję, jaka będzie powziętą przez większość mocarstw, które na zasadzie traktatu mają głos przy ustaleniu kwestji górno-śląskiej. W jakikolwiek sposób wypadnie orzeczenie, my przyjmujemy plebiscyt w całej pełni, jako wyraz życzeń ludności górno-śląskiej. Ponieważ jednak wzięliśmy udział we wojnie i ponieśliśmy olbrzymie straty w obronie traktatu, w którym nasz kraj uczestniczył, Wielka Brytania nie może patrzeć na to, aby traktat który został przez jej przedstawicieli przed niespełna dwoma laty podpisany, był podeptany.

Opinja Izby francuskiej.

P. Robert Vaucher, specjalny korespondent i redaktor naczelny *Journal de Pologne* nadesłał następujące szczegóły o zapatrywaniu Izby francuskiej na sprawę G. Śląska: Wszyscy deputowani z wyjątkiem socjalistów i komunistów popierają tezę rządową w sprawie G. Śląską.

J. Ehrlich deputowany miasta Paryża, sekretarz komisji dla spraw zagranicznych, oświadczył wobec Vauchera, że Francja nigdy jeszcze nie była tak bliską Polsce. Braterstwo broni, zawarte w czasie ostatniej inwazji bolszewickiej na Warszawę jest nierozerwalne. Wisła jest dla Francji obecnie istotną granicą cywilizacji na wschodzie. Wszyscy Francuzi wiedzą, że Polska nie może być silną bez G. Śląska. Rząd francuski i Izba będą się domagać, aby rozwiązanie sprawy G. Śląska zgodnie z plebiscytem i traktatem nastąpiło jak najprędzej. Olbrzymia większość opinji francuskiej jest zdecydowana bronić energicznie praw i interesów Polski, ściśle związanej z Francją. Polska może oczekiwać spokojnie i z zaufaniem, rozwiązania sprawy, które będzie zgodne z prawem i sprawiedliwością.

Interview z Briandem.

Briand oświadczył korespondentowi paryskiemu dziennika *Daily Mail*, że nie uważa za potrzebne spotkania się z Lloydem Georgem, dopóki komisja międzysojusznicza nie złoży wszystkich dokumentów, dotyczących plebiscytu i jego następstw. *Journal* przynosi wiadomość że angielski *charge d'affaires* poczynił kroki na Quai d'Orsai, celem uzyskania wskazówek co do ewentualnego stanowiska Francji w razie interwencji Niemiec na G. Śląsku. Według berlińskiego korespondenta *Journal*, ambasador angielski miał zawiadomić Lloyda George'a, że podałby się do dymisji, gdyby tolerowano interwencję Niemiec na G. Śląsku, następnie miał on zawezwać gen. Seckta i polecił mu podpisanie zobowiązania, że Reichswehra nie będzie interweniowała na G. Śląsku.

Prasa angielska.

Dzienniki omawiając nową deklarację Lloyda George'a, podkreślają na ogół konieczność szybkiego uregulowania sprawy górnośląskiej. Niektóre, jak *Daily Telegraph*, dają wyraz ubolewaniu, że prasa francuska przypisała zbyt wielkie znaczenie słowom Lloyda George'a. *Times* krytykują Lloyda George'a za to, że starał się rozpocząć istną polemikę z prasą francuską w chwili, w której powinien był wejść na drogę dyplomatyczną.

Omawiając nową deklarację Lloyda George'a *Morning Post* krytykuje żywo politykę Lloyd George'a, która formalnie zdąża do wyprowadzenia polityki zagranicznej poza dotychczasowy zakres. Dziennik przypomina art. 89 traktatu, dotyczący plebiscytu, i stwierdza, że jest rzeczą zupełnie jasną, iż wynik plebiscytu ma być oceniony gminami oraz na podstawie większości głosów w każdej gminie.

Prasa francuska.

Prasa francuska wyraża jednomyślnie ubolewanie, że Lloyd George uważał za stosowne zaostrzyć swe oświadczenie, przez nowe namiętne wywody nie przeoczając jednak że powagi sytuacji, przyjaźń francusko-angielska, scementowana krwią, zatriumfuje na koniec. Prasa francuska pochwala w zupełności stanowisko Brianda, który starał się usilnie nie iść za przykładem Lloyda Georgea na terenie publicznej dyskusji. Większość dzienników podkreśla twierdzenie Lloyda George, według którego jednomyślna opinja amerykańska i włoska popiera jego stanowisko i stwierdza, że premjer angielski oczywiście jest źle poinformowany, ponieważ liczne dzienniki amerykańskie uznały jego mowę za niepotrzebną, a dzienniki włoskie przyznały słuszność tezie francuskiej. Na koniec zaznaczają, że zresztą znaczna część prasy angielskiej oceniła stanowisko Lloyda Georgea o wiele surowiej, niż prasa francuska.

Wszystkie dzienniki starają się odgadnąć znaczenie zdania, w którem Lloyd George oświadczył, że przyszłość Europy będzie oparta na związkach przyjaźni dawnych i nowych.

Petit Journal pisze, że nie chce popełniać oszczerstwa wobec Lloyda Georgea i przypuścić, że jest to aluzja do możliwego przymierza z Niemcami. 800.000 Anglików — pisze dziennik — spoczywa w ziemi francuskiej zniszczonej wojną. Francja uważa, że jeżeli jeden z ministrów angielskich zapomni o nich, naród angielski o nich nie zapomni.

Petit Parisien pisze: Lloyd George zranił głęboko uczucie Francuzów, gdyż Francja, która zarówno na G. Śląsku jak i nad Renem dźwiga prawie cały ciężar wykonania traktatu, miała prawo spodziewać się, że będzie się dla niej miało trochę względów. Dziennik podaje, że Francja domaga się tylko sprawiedliwości. Otóż jest zupełnie zgodnem ze sprawiedliwością przeprowadzić podział G. Śląska na podstawie plebiscytu, tak jak to postanawia traktat wersalski. Z tego powodu Francja odrzuca teorję nie niepodzielności G. Śląska, która prowadzi do przydzielenia całej prowincji górnośląskiej Niemcom, albo do proklamowania niezawisłości G. Śląska.

Rozbrajanie Niemiec.

W uzupełnieniu ultimatum londyńskiego z 5 maja, przewodniczący międzysojuszniczej komisji w Berlinie gen. Nollet wręczył rządowi niemieckiemu notę zawierającą postanowienia wykonawcze, dotyczące sprawy rozbrojenia. Nota nakazuje demobilizację pewnych urzędów, bataljonów uzupełniających i magazynów. Należy oraz najwyższy przydział materjału wojennego i do 20 b. m. w południe uwiadomić o tem komisję międzysojuszniczą.

Wydanie pozostałego obliczonego materjału musi być uzgodnione w pełni dla każdego gatunku broni do 10 czerwca, zaś innych materjałów do 30 czerwca b. r.

Wszelkie transporty broni i amunicji są zabronione, z wyjątkiem transportów spowodowanych wydaniem, zniszczeniem i t. d. Wydany w tym celu rozkaz musi być zakomunikowany komisji przed 23 maja. Wydanie broni odebranej ludności musi być przeprowadzone i ukończone przed 10 czerwca w zupełności. Armaty, broń i materjał wojenny nie zatwierdzony przez komisję, muszą być w całości wydane do 31 maja.

Celem umożliwienia rychłej kontroli musi być dostarczone komisji do 31 maja spis tych organizacji, które rząd niemiecki w myśl ustawy z 22 marca zamierza rozwiązać. Uzgodniony musi być też stan liczebny i organizacja policji z postanowieniami not z Boulogne i Paryża, przyczem komisja kładzie głównie nacisk na to, aby policji tak zwanej „zielonej", odebrano charakter siły zbrojnej. Ogółem siłę liczebną wszelkiej kategorji ustala się do 150.000 ludzi. Broń i amunicja znajdująca się w ręku policji a nie przyznane jej przez komisję, muszą być wydane przed 31 maja.

Należy komisji przed 30 czerwca podać projekt ustawy, na mocy której zakaz wywozu i przywozu materjału wojennego nabierze praktycznej mocy. Nota w końcu zawiadamia, że wszelkie pisma i prosby rządu niemieckiego przedłożone komisji przed wydaniem niniejszej noty, zostały przez jej wysłanie załatwione.

Podatek osobisto-dochodowy.

Dyrekcja skarbu we Lwowie donosi:

Ministerstwo skarbu zarządziło rozporządzeniem z dnia 20 kwietnia 1921, by od najbliższego terminu wypłat uposażeń służbowych, emerytur i zaopatrzeń potrącano urzędnikom i funkcjonarjuszom państwowym przypadający państwowy podatek dochodowy.

Wobec tego wszystkim pracownikom państwowym będzie już od 1 czerwca b. r. od ich uposażeń służbowych potrącany podatek dochodowy obliczony od dochodu z r. 1920.

Podstawą opodatkowania mają być wypłacone w r. 1920 pobory służbowe, które należy wziąć w rachubę w stosunku $^{7}/_{10}$ ich rzeczywistej wysokości.

Za pobory służbowe należy uważać prócz zasadniczej płacy, wszelkich dodatków do płacy i dodatków drożyźnianych, także dodatki odzieżowe, wszelkie remuneracje i zapomogi, oraz świadczenia w naturze.

Opodatkowaniu nie podlegają pracownicy, których łączny dochód w r. 1920 (w $^{7}/_{10}$ częściach) nie przekroczył:

Odżyłoś miasto umarłe; tętnisz życiem i skrzętnych ludzi zapełniłoś się rojem. Kąpiesz wieżyczki swych kościółków i gotycki majestat fary w słońcu, co na cię spływa promieniami jak błogosławieństwem.

Nie ulękniesz się wroga. Butne twe baszty i mury, a za murami piersi obrońców, nieulęknione ich serca.

I pracę twórczą podjęłoś na chleb powszedni na dziś i jutro, dla żywych i potomnych. I nie tylko na chleb, ale i na władztwo myśli, co tu się zmocarzy światła i szlachetna.

I jeno nie stało tych dwojga ludzi, co fundament nowy ci kładli. Nie ulękli się twojej martwoty ani śmierci, co po ulicach chadzała, żertwy szukająca. Ukochali pleśń i szczerby twych murów i w nich ostali. I to, że żyjesz dziś miasto i patrzysz w przyszłość pogodnie, ich dzieło.

Dziś oni daleko... Odeszło dwoje ludzi bardzo sędziwych, Matuzalów biblijnych, o białych włosach i obliczach jasnych, jak oblicza świętych na obrazach po chłopskich chałupach. Na ich pamiątkę dziś we farze chorągiew nagrobna się czerni. A grób ich w lesie, wśród gęstwi zielonych drzew i śpiewów słowiczych. Kamień wielki na grobie krzyż na nim i imiona „Angelo i Hanna" wyryte. Kiedyś omszy czas i poszczerbi ten kamień, inskrypcję zetrze i grób mówić będzie jak ponętna tajemnica, jak bajka.

Może szumy drzew rosnących wokół kamienia spłyną do ligawki pastuszka co się w leśne zapuści uroczysko, spłyną cudownie a cicho, wraz z całą opowieścią przedziwną o Angelu i Hannie. I wygra oną opowieść czy legendę swojakom we wsi pastuszek zaczem snuć się będzie baśń złota o zasłudze i cnocie na wieczorynkach w chłopskiej chacie, snuć się będzie bez końca...

Dr. Wiktor Hahn.

Bibjanna Moraczewska w świetle swego dziennika.

Przed kilku laty wydała dr. Dobrzyńska-Rybicka „Dziennik Bibljanny Moraczewskiej w „Przeglądzie wielkopolskim" (wydawanym w Poznaniu w r. 1911), rzecz ta jednak utonęła wówczas w fali zapomnienia, dopiero przed kilku tygodniami wydano dziennik ten w osobnej odbitce*) dzięki czemu społeczeństwo polskie może dopiero teraz poznać niezwykle ciekawe wspomnienia Bibjanny Moraczewskiej. A są one istotnie lekturą zajmującą ze względu na autorkę i treść samą. Moraczewska, siostra i współtowarzyszka pracy znanego historyka i działacza wielkopolskiego, Jędrzeja Moraczewskiego, należy obok Emilji Szczanieckiej, do typowych postaci kobiecych Wielkopolski w w. XIX. Gorliwa obywatelka i patrjotka rozwijała już od wczesnej młodości wydatną działalność patrjotyczną i publicystyczną, na którą dużo światła rzuca wspomniany właśnie dziennik, obejmujący zapiski z lat 1836—1842 (brak zapisków z r. 1838) i z lat 1855 — 1863. Zapisywała w nim Moraczewska obok szczegółów dotyczących jej samej i rodziny, także wiadomości odnoszące się do spraw publicznych. Dzięki niezwykłej szczerości z jaką wszystko notowała i dzięki bezpośredniości jest „Dziennik Bibjanny Moraczewskiej ważnym przyczynkiem do poznania stosunków wielkopolskich w obrębie lat 1836 — 1863 ciekawym także ze względu na sądy autorki o ludziach i stosunkach ówczesnych. Dla charakterystyki autorki nieobojętny jest sąd Niemca Ryszarda Ottona Spaziera, który w książce „Ost und West" (1835) mówiąc o niej, jako najpiękniejszej dziewicy w Wielkopolsce nazywa ją „Nebenbild" Jędrzeja Moraczewskiego w umysłowem i moralnem wykształceniu. Urodzona w r. 1811 w Zielątkowie w powiecie obornickim już od wczesnej młodości zajmowała się gorliwie historją i literaturą polską z współczesnych kobiet tylko Tańska-Hoffmanowa przewyższała ją gruntowniejszą znajomością dziejów ojczystych. Wypadki r. 1831, 1848, 1863, znaczą się w jej życiu z jednej strony wielką ofiarnością i współudziałem w sprawach narodowych, z drugiej znów urabiają jej umysł i charakter.

Sił swoich na polu literackiem próbuje jeszcze w Zielątkowie, pisząc w r. 1839 dla poznańskiego „Dziennika domowego" pamiątkę z życia klasztornego w Owińskach (Dziennik str. 16); w r. 1840 powstaje druga jej powiastka: „Taka była wola Boża", przeznaczone także dla „Dziennika domowego" (str. 18, 20), w 1842 „Serb śpiewak" (str. 25). Przeniósłszy się w r. 1842 wraz z bratem Jędrzejem na stały pobyt do Poznania, zostaje stałą współpracowniczką „Dziennika domowego", w którym umieszcza kilka powieści, m. i. „Ojciec Cyryl profosem", „Kilka wypadków z młodości generała Madalińskiego", „Anna Jakwiczówna"; niektóre są wydane także osobno. W r. 1850 wychodzi jej dziełko popularne: „Co się stało w Polsce od pierwszego jej rozbioru aż do końca wojen za cesarza Napoleona" (Poznań), a w r. 1852: „Co się działo w Polsce od samego początku aż do pierwszego rozbioru kraju". W r. 1855 napisała powieść: „Uprzejmość kapitałem" (str. 29), w 1856 „Szambelana" i drugą, z tendencją, żeby Polacy trzymali majątki w ręku, nie sprzedając ich Niemcom p. t. „Dwaj rodzeni bracia" (druk. osobno w 2 tomach, w Poznaniu 1859), (str. 37, 59, 71), w r. 1858 artykuł polemiczny z Janem Koźmianem, drukowany w „Gazecie warszawskiej" (str. 64), artykuł polityczny pod kryptonimem „Y" w „Wiadomościach polskich" paryskich (str. 68), artykuł p. t. „Dobrowolne wynaradawianie" w „Demokracie" z 25/VI (str. 69), w r. 1859 kilka artykułów bliżej nieznanych i nieznaną także powieść (s. 70), kilka recenzji w „Przeglądzie rzeczy polskich" m. i. „Wieczorów wołyńskich" Kraszewskiego i „Dziejów Księstwa Warszawskiego" Skarbka, satyrę na „Przegląd poznański" i artykuł „Przestrzegajmy tradycji" (str. 76). Pisywała też do „Głosu polskiego". Wartoby dokładniej ocenić działalność literacką Moraczewskiej i określić jej znaczenie na tle ówczesnych stosunków politycznych i społecznych.

Piękną charakterystykę Bibianny Moraczewskiej podał Marceli Motty w „Przechadzkach po mieście" (II. 100) „była to Polka najczystszej wody, w której nie znalazłeś ani źdźbła cudzoziemczyzny w myślach, uczuciach, uczynkach i obcowaniu z ludźmi, wszystko dla niej było obojętnem, co poza światem polskim leżało. Tej wyłącznie patrjotycznej naturze towarzyszyły statecznie u niej prawda i szczerość myśli i mowy, która, objawiając się zawsze bez ogródki, mogło czasem tego lub owego dotknąć, lecz była jej wrodzoną i dowodem zacności charakteru, mowa polska zaś płynęła jej z ust tak pięknie, tak prędko i z takim doborem wyrazów, jak mało już kto u nas mówić potrafi, a władała piórem niepospolicie".

W ostatnich latach życia poświęciła się gorliwej pracy około „Towarzystwa Pomocy Naukowej dla dziewcząt", zmarła 7 października 1887 r.

(Dokończenie nastąpi).

*) „Dziennik Bibjanny Moraczewskiej. Wydała z oryginału dr. Dobrzyńska-Rybicka. Warszawa-Poznań. Księgarnia św. Wojciecha (1920) 8-vo, stron 80.

1. w miejscowościach do 10.000 mieszkańców 4000 Mk.,

2. w miejscowościach ponad 10.000 do 50.000 mieszkańców 6000 Mk.,

3. w miejscowościach ponad 50.000 do 100.000 mieszkańców 9000 Mk.,

4. w miejscowościach ponad 100.000 mieszkańców 12.000 Mk.

Od wypośrodkowanego dochodu obliczyć należy podatek dochodowy wedle skali z art. 23 ustawy z 16 lipca 1920 Dz. U. Nr. 82 poz. 550, bez stosowania zwyżki z art. 25 oraz zniżek z art. 26 i 28 powołanej ustawy i od 1 czerwca b. r. potrącać miesięcznie $^{1}/_{12}$ część przypadającego podatku w kwotach zaokrąglonych na pełne marki.

O ileby zaś definitywne obliczenie poborów służbowych natrafiać miało w niektórych oddziałach na trudności, zezwala na razie dyrekcja skarbu (aż do ukończenia zamknięcia kart likwidacyjnych) na prowizoryczne potrącanie czerwcowej raty tegoż podatku wedle dołączonej tabelki:

TABELA
podatku dochodowego na rok 1921
prowizorycznie obliczonego:

Stopień służbowy	Klasa miejscowości	Samotny	Mała rodzina	Średnia rodzina	Duża rodzina
		Miesięczna rata podatku dochodowego prowiz. obliczona			
VI.	2	278	371	477	477
	3	278	371	423	477
	4	216	278	423	423
	5	—	—	—	—
VII.	2	176	278	278	323
	3	176	237	278	323
	4	158	216	237	278
	5	140	195	216	278
VIII.	2	140	195	237	278
	3	140	176	216	278
	4	124	158	195	216
	5	109	140	176	195
IX.	2	109	140	176	216
	3	94	127	158	195
	4	81	127	140	176
	5	81	109	127	158
X.	2	70	109	140	176
	3	61	94	127	158
	4	53	94	109	140
	5	47	81	94	127
XI.	2	47	81	109	140
	3	42	81	94	127
	4	37	61	94	109
	5	32	53	81	94
XII.	2	27	81	108	108
	3	27	68	94	94
	4	23	53	81	81
	5	19	47	68	68

X. Sprawozdanie tygodniowe

Polskiego Komitetu zbiórki marek pocztowych na cele narodowe i społeczne we Lwowie, ul. Stryjska 24 I. p.

(własny lokal sprzedaży marek: kram studencki „Polskiego Białego Krzyża" ulica Szajnochy 4).

I. Wobec korzystnej opinji konsulatu generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Buenos Aires, przystępujemy w najbliższym czasie do utworzenia naszej agencji w stolicy Argentyny. Agencja będzie działać pod nadzorem specjalnego miejscowego komitetu obywatelskiego, który zamianuje konsul polski w Buenos Aires z pośród najpoważniejszych członków polskiej kolonii. Zadaniem komitetu będzie wykonywać kontrolę nad działalnością agencji i rozdzielać czysty dochód na cele narodowe i społeczne w kraju i na obczyźnie.

II. W dalszym ciągu złożyły datki w markach pocztowe następujące urzędy, instytucje i osoby prywatne:

Ze Lwowa: Szkoła powszechna im. Marji Konopnickiej (około 40 tysięcy sztuk marek), Helena Czeżowska, dyrektor Kazimierz Czapelski, Nina Łukasiewiczówna, Jan Bujak.

Z prowincji: Albertyna Henzowa z Gródka Jagiellońskiego, Stanisława Szybowska z Bochni, dyrekcja państw. gimn. im. Adama Mickiewicza w Samborze, Stefan Mucha, kierownik szkoły ludowej w Bachowcach, Henryk Fiedler, notarjusz w Rohatynie, Zarząd szkoły jednoklasowej w Miejscu Piast. Zator, Zarząd szkołki polskiej w Strusowie ad Trembowla, Alfred Pahl ze Sambora, Fryderyk Dawid, uczeń III. kl. gimn. w Przemyślu (cenniejsze marki), Naczelnictwo sądu powiatowego w Drohobyczu, Zarząd szkoły II-klasowej w Gierałtowicach p. Zator.

Z Brazylji: Franciszek Kaczorowski ze stanu Sta Catharina.

Ze Szwecji: Poselstwo polskie w Sztokholmie.

Z Niemiec: Konsulat w Rzpltej polskiej w Kolonji.

III. Przypominamy publiczności, że od 17 do końca km. sprzedajemy marki pocztowe na dochód T. O. M. i zapraszamy do składania na ten cel ofiar w markach pocztowych i do licznych zakupów.

Ogólne zestawienie dochodów, uzyskanych na rzecz T. S. L. i T. O. M. umieścimy w sprawozdaniu finansowem za miesiąc maj b. r.

Ze Związku sędziów Małopolski.

SEKCJA LWOWSKA.

Sprawozdanie z posiedzenia Wydziału z dnia 15 maja 1921.

1. Z powodu wiadomości o zgonie śp. Ludwika Szydłowskiego, sędziego okręgowego we Lwowie i członka Wydziału Sekcji Lwowskiej, powszechnie cenionego i lubianego, uchwalono przesłać rodzinie zmarłego wyrazy szczerego żalu i głębo iego współczucia.

2. Z porządku dziennego postanowiono wdrożyć starania celem pomyślnego załatwienia naszych żądań w dziedzinie polepszenia bytu materjalnego sędziów. Przed wysłaniem delegacji będzie o tem powiadomione Ministerstwo sprawiedliwości telegraficznie, jako też będzie przedłożony Ministerstwu ponownie odpowiedni memorjał. Sytuacja bowiem jest ze stanowiska interesów państwowych poważna, brak wszelkiego przypływu młodych sił, a równocześnie ubytek w szeregach sędziów starszych — grożą naszemu sądownictwu doniosłemi następstwami, co zresztą już niejednokrotnie Związek nasz podnosił.

Celem bliższego porozumienia się z Sekcją krakowską co do dalszej akcji uchwalono delegować na Walne zgromadzenie członków tej Sekcji, które ma się odbyć 29 b. m., sekretarza Związku, s. Bańkowskiego.

3. Uchwalono nie korzystać z ofiarowanego sekcji udziału w subwencji, przekazanej Gł. Komitetowi prac. państw. przez „Nużę" w ogólnej sumie 50.000 marek.

4. Memorjał sędziów zapasowych w przedmiocie umożliwienia im przejścia do grupy II. uchwalono przychylnie zaopiniować.

5. Na przedstawione Wydziałowi życzenia interesowanych sędziów uproszono prezesa Związku do interwencji u p. prezesa Sądu apelacyjnego celem wyjednania wszystkim sędziom, którzy ukończyli 20 lat służby, 6 tygodniowego urlopu dla wypoczynku bez potrzeby badania lekarskiego.

6. Na cele plebiscytu na Górnym Śląsku złożono do rąk skarbnika dalsze datki, a to: p. dr. S. Finkelstein 5.000 Mk., sędzia H. Paraszczak w Pruchniku 2.577 Mk., p. E. Białoborski 1.000 Mk. — Razem 8.577 Mk.

Wiec

urzędników rachunkowych.

Kwestja uregulowania stosunków służbowych, ściągnęła wczoraj wieczorem bardzo liczny zastęp państwowych urzędników rachunkowych wszystkich dykasterji na wiec, który odbył się w sali kuchni wojennej (Pasaż Mikolascha).

Bardzo liczne to zebranie zagaił starszy rewident Potencki, składając najpierw hołd Naczelnikowi Państwa i Sejmowi ustawodawczemu, poczem w przemówieniu swem wyraził radość z okazji mającego nastąpić uregulowania stosunku służbowego urzędników do Państwa.

Z kolei p. Gruszkowski referował sprawę postulatów państwowych urzędników rachunkowych i odczytał odpowiednie rezolucje.

Następnie rew. Potencki odczytał memorjał, który przedłożony zostanie Sejmowi przez specjalną delegację, a który zawiera między innemi następujące postulaty:

1. Usunięcie z projektu ustawy wszystkich artykułów, ustępów i niejasnych wyrażeń, zdających urzędników na łaskę i niełaskę władzy przełożonej, bądź też upośledzających ich pod względem ogólnych praw obywatelskich, co w państwie demokratycznem powinno być wykluczone.

2. Zmianę przeprowadzonej w projekcie zasady „mianowania na urząd" szkodliwej ze wszechmiar dla sprawności administracji państwowej wogóle, a w szczególności nie dającej się pomyśleć z pożytkiem dla Państwa i bez krzywdy dla urzędników przy służbie rachunkowej i kontrolnej, na logiczną w całej pełni, prawidłową i jedynie wskazaną zasadę nominacji do stopni służbowych względnie do stanowiska służbowego, jedynie i wyłącznie dopuszczalną w państwach nowożytnych.

3. Utworzenia w miejsce trzech proponowanych w projekcie — czterech kategorji służbowych, odpowiadających koniecznemu zróżniczkowaniu urzędników, wedle kwalifikacji oraz charakteru i doniosłości służby.

4. Wprowadzenia obok nominacji zwykłych wypraktykowanego już w innych państwach z jak najlepszym skutkiem awansu czasowego, czyli posuwania urzędników do uposażenia wyższych stopni służbowych, wyrównującego w myśl zasad sprawiedliwości wszelkie pokrzywdzenia, jakieby dla wielu urzędników wypływać mogły z braku wakansów, nierówności etatów, stosunków dzielnicowych, protekcji, nadużyć partyjnych itd. Wymaga tego idea sprawiedliwości, która nie powinna dopuścić, ażeby w Państwie demokratycznem znaleźć się mogły jednostki z pośród pracowników państwowych pokrzywdzone bez własnej winy. Wymaga tego zresztą najżywotniejszy interes Państwa, ponieważ urzędnicy mając zapewnioną możność uzyskania z biegiem lat w miarę zwiększających się potrzeb życiowych i gospodarczych odpowiednich wyższych uposażeń, uczyniwszy zadość wymogom kwalifikacyjnym, wszelkie swe siły oddadzą niepodzielnie Państwu, wolni od trosk o przyszłość.

Po dyskusji, jaka się następnie wywiązała na temat poruszonych w memorjale spraw, a w której zabierali głos pp.: Link, Tabor i Chechiinski, dokonano wyboru delegacji Związku do Warszawy. W skład delegacji weszli pp.: Potencki, Baścik i Piątek.

Wykaz jeńców Polaków szeregowych

którzy powrócili z niewoli bolszewickiej.

56. szereg. Wojtaszek Franciszek, 159 p. p., Kompnc. 57. szereg. Wileński Jan. 159 p. p., Gruzdenek, 58. szereg. Wakuła Andrzej, 44 p. p. Suszka. 59. szereg. Wojciechowski Józef, 32 p. p., Dzarnów. 60. szer. Wojnowski Leon, 4 p. p., Wąbrzeźno. 61. szereg. Waszczyna Wojciech. 8 p. p., Wola Raniżewska. 62. szereg. Wulf Stanisław, 8 p. p., Chaczew. 63. szereg Galpern Józef, 38 p. p., Warszawa. 64. szereg. Gzentek Czesław, 10 Pozn. p., Kalisz. 65. szereg. Gniazdowski Mojżesz, 8 p. p., Ostrów, 66. szereg. Gakk Jan-Ludwik, 3 p. p. Radom. 67. szer. Gros Lejba Szmulka, 3 p. p., Warszawa. 68. plut. Gongole Stefan, 5 art. pol., Tarnów. 69. szereg. Gajst Zelman, 66 p. p., Zulicz. 70. szereg. Giza Władysław, 39 p. p., Małopolska. 71. szereg. Gawryszak Józef 15 p. p., Karub. 72. szer. Gołubowicz Feliks, 8 p. p., Tamwowo. 73. szer. Grabowski Stef., 59 p. p., Nowo-Wrocław. 74. kapr., Gorczyca Józef, 8 p. p., Godowo. 75. szer. Grabowski Borys 4 p. p., Wipnisz. 76. szeregowiec Goldwasser Szloma, 24 p. p., Płońsk, 77. szereg. Gałka Jan, 39 p. p., Małopolska, 78. szereg. Gliszczyński Józef, 48 p. p. Kossowo, 79. szereg Rachowicz Zygmunt, Suck. p., Bezeck. 80. szereg. Ganiak Jan, 6 p. p., Rudniki, 81. szereg. Bozański Eljasz 8 p. p., Białystok, 82. szereg. Grachumskl Stefan, 31 p. p., Tuszyń, 83. szereg. Gorwacki Józef, 4 art. pol., Papłaczem, 84. szer. Gławczyński Ludwik, 13 p. p., Lachowo. 85. szereg. Gramek Jan, 39 p. p. Strużewo, 86. St. szereg. Goliński Marcin, 46 p. p., Fabianów, 87. szereg. Gromej Józef, 16 p. p., Suchodoł, 88. szereg. Gabryelczyk Wincenty, 33 bryg., Grodzisko, 89. szereg. Gurlak Stanisław, 40 p. p. Łódź, 90. szereg. Gajda Ignacy, 39 p. p., Krzyżanowicze, 91. szereg. Gacek Michał, 2 p. L., Smugało, 92. szereg. Guber Józef, 155 p. p., Poznań, 93. szer. Gawroński, 69 p. p., Poznań, 94. sierżant Guła Józef, 18 p. p., Sanok, 95. szeregowiec Gelipter Izrael, 2. pułk piechoty Międzyrzec, 96. sierżant Dudek Stanisław 17 pułk piechoty, Podlezano, 97. Kapr. Ditko Adam, 39 p. p., Jerduno, 98. szereg. Dębczuk Aleksander, 38 p. p., z. Łomżyńska, 99. szereg. Dano Juljan, 15 p. p., Denckoch, 100. szereg. Dzezgowski Adolf, 33 p. p., Sulima, 101. szereg. Domonin Teofil, 20 p. p., Lutowicze, 102. szereg. Dizner Alfons. 13 p. p., Łódź, 103 szereg. Dobosz Bronisław, 23 p. p., Graboczec, 104. szereg. Dąbek Józef, 38 p. p Dzany, 105. szereg. Dąb Izaak. 48 p. p., Warszawa, 106. szereg. Dresko Wojciech, 16 p. p., Pawenzów, 107. szereg. Derem Antoni, 24 p. p., Swirono. 108. szereg. Denenberg Dawid, 4 p. p., Sboryka, 109. szereg. Dworniczek Sebastjan, 38 p. p., Lichów dolny, 110. plut. Ducz Stanisław, 38 p. p., Nartkowo, 111. szereg. Dębowski Bogusław, 34 p. p., Ramotko, 112. karp. Dubroszkiewicz Jan, 7 p. p., Sobenowram, 113. szereg. Jeliński Aleksander, 38 p. p., Zalesze, 114. szereg. Elson Mendel, 11 p. p., Warszawa. 115. szereg. Żak Piotr, 36 p. p., Grodzyce, 116. szer. Zerzewski Józef, 8 p. p., Kurowo, 117. szereg. Żyło Józef, 39 p. p., Fujkowice. 118. szereg. Żarnow Stanisław 1 p. p., Dąbrowiec. 119. szereg. Żyło Franciszek 38 p. p., Winilil. 120. szer. Żyłka Wojciech 20 p. p., Rudno. 121. szer. Zyskind Leon 38 p. p., Strojegowo. 122. szereg. Zylbersztejn Motel 10 p. p., Pułtusk. 123. szereg. Żytoński Feliks 24 p. p., Pławno. 124. szereg. Zych Leon 1 p. p., Wola Kauszuska. 125. szereg. Zelbewin Jakób 56 p. p., Łódź 126. szereg. Zausko Jan 33 p. p., z. Łomżyńska. 127. szereg. Zbrzeźniak Piotr 15 p. p. Równo. 128. szereg. Zylbersztejn Szolen 36 p. p., Radzyń. 129. szereg. Żarowski Ignacy 4 p. p., Szamotkos. 130. szer. Zdyb Józef 24 p. p., Kozluk. 131. szereg. Zilenko Michał 2 p. p., Bankowiec. 132. szereg. Zawiski Wiaczesław 39 p. p., Oszynowo. 133. szer. Zając Franciszek 20 p. p., Inzulko 134. kapral Zanżycki Józef 29 p. p., Łódź. 135. szereg. Inglet Mikołaj 38 p. p., Żabiarcze. 136. st. szer. Iwankiewicz Mikołaj 38 p. p., Bielnszczyki. 137. szer. Inzelsztejn Zysk 48 p. p., Piotrków. 138. szer. Isakow Pinkus 21 p. p. Łódź. 139. plut. Kałłamaj Michał 155 p. p., Grodno. 140. plut. Kabaliński Mikołaj 35 p. p., Lublin. 141. szereg. Kamiezel Zygmunt 2 p. L., Zakroczym. 142. szereg. Kłyczewski Abram 29 p. p., Konino. 143. szereg. Kupryn Adam 3 p. p., Wulka. 144. szer. Kulańczuk Mikołaj 7 p. p. Wulka. 145. szereg. Kel Michał 38 p. p., Opatów.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA.

Lwów, 20 maja 1921.

Kalendarz.

Sobota: 21 maja.

Rzym.-kat.: Tymoteusza.
Gr.-kat.: Iwana Boh.
Słowiański: Przesława.

Wschód słońca o godzinie 3 min. 34, zachód słońca o godz. 7 minut 7.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 24 stopni.

— **Z Rady miejskiej.** Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się wnioskiem nagłym radnego dr. Próchnickiego w sprawie zamierzonego przeniesienia archiwum D. O. G. ze Lwowa do Warszawy. Mowca zaznacza, że archiwum wymienione zawiera wiele spraw związanych z historją Lwowa od pierwszego rozbioru aż do ostatnich lat wojny światowej. Są tam akty, odnoszące się do spisków wojskowych, do wypadków roku 1831, 1848 i 1863. Mowca stawia wniosek, aby prezydjum Rady zaniosło protest u Ministerstwa spraw wojskowych przeciw przeniesieniu tego archiwum do Warszawy. — Nagłość i wniosek uchwalono jednomyślnie.

R. Lang interpelował w sprawie postępowania urzędu kwaterunkowego. Wicepr. dr. Chlamtacz w obszerniejszym wywodzie zaprzeczył podniesionemu zarzutowi, — zwrócił przytem uwagę na katastrofalny stan mieszkań w naszem mieście i wziął w obronę sz fa urzędu kwaterunkowego.

P. Marecki interpelował w sprawie zniszczonych przyrządów pożarniczych w teatrze. Prezydent Neumann odpowiedział, że wyda polecenie kierownictwu straży pożarnej, aby rzecz zbadała i zdała sprawę w najbliższym czasie.

R. Hauswald poruszył w interpelacji sprawę najkrótszego połączenia kolejowego Lwowa z Warszawą przez Zamość—Lublin, lub Lwów—Szczebrzeszyn. Rada miejska uchwaliła nagły wniosek aby prezydjum miasta urgowało w Ministerstwie kolei o przyspieszenie tej sprawy.

R. Szafrański narzekał, że zamyka się wodociągi w rożnych porach bez zawiadomienia mieszkańców i pozbawia się ich w ten sposób wody. Postawił nagły wniosek, aby prezydjum zapobiegło brakowi wody, przez otworzenie starych studzień. Prezydent odpowiedział, że w tym roku nie będzie można zapobiedz brakowi wody. Jest w projekcie budowa drugiego wodociągu, zakupiono już tereny w Szkle, jest nawet kwota 20 miljonów na budowę, ale trzeba jeszcze na to 100 miljonów. Po uchwaleniu nagłości wniosku, wywiązała się dłuższa dyskusja,

w której wzięli udział radni Thulie, dr. Rucker, Felsztyn, wreszcie dyrektor wodociągów p. Aleksandrowicz dał obszerne wyjaśnienie, dlaczego Zakład wodociągowy zmuszony jest zamykać wodę niespodzianie w pewnych częściach miasta.

R. Thulie postawił wniosek, aby sekcja wodociągowa zastanowiła się nad budową drugiego wodociągu i opracowała odpowiednie wnioski.

R. Pierożyński interpelował w sprawie nie właściwego interpretowania przez departament podatkowy ustawy o opłatach dla ubogich.

Z porządku dziennego z referatu r. Soupera przyjęto warunki objęcia ruchu na kolejce wąskotorowej Kamienobród-Wola Dobrostańska. Dalej wybrała Rada do komisji rewizyjnej miejskiej Kasy Oszczędności pp. dr. Löwenherza, Słuszkiewicza, Szpora, Terenkoczego i Włodzimirskiego. Uchwalono oddać ochronce im. Piłsudskiego dom przy ul. Jabłonowskich l. 7. na 12 lat bezpłatnie, ponadto przyczyni się gmina pewną kwotą do kosztów adaptacji tego domu.

Załatwiono wreszcie sprawę podwyższenia opłat gminnych od wina, moszczu itp.

— Minister kolei a »Targi Wschodnie«. Minister kolei Zygmunt Jasiński, jeden z honorowych prezesów „Targów Wschodnich" oceniając doniosłość tej instytucji przyrzekł swe najżywsze poparcie i oto pismem z dnia 10 maja b. r. wyraża najwyższe zadowolenie, że akcja „Targów Wschodnich" stworzy we Lwowie środowisko koncentrujące handel transitowy między Zachodem a Wschodem. P. Minister zaznacza dalej, że Lwów, który wśród wielu ofiar, poniesionych w chwili odrodzenia Ojczyzny, złożyć musiał na Jej ołtarzu także i dotych czasowy charakter stolicy kraju — zajmie znowu przodujące stanowisko wśród grodów ojczystych. W dalszym ciągu przyrzekł Minister szczerą opiekę i pomoc tej nowo powstałej placówce ekonomicznej i narodowej

— Dalsze cegiełki Wawelskie ufundowali: 187 gimnazjum państwowe im. Hugona Kołłątaja w Hinczowie, 188 urzędnicy i dozorcy kopalni węgla Tadeusza Kościuszki w Jaworznie, 189—208 okręg dyrekcji stanisławowskiej polsk. kolei państwowych, a mianowicie: 189 prezydjum i wydziały dyrekcji stanisławowskiej pol. kolei państw., 190 wydział ruchu dyrekcji stanisławowskiej pol. kolei państw., 191 wydział drogowy i sekcje utrzymania dróg żelaznych dyrekcji stanisławowskiej, 192 urząd ruchu i parowozownia w Kołomyi, 193 warstat sygnałowy dyrekcji stanisławowskiej pol. kolei państw., 194 związek zawodowy kierowników parowozów, parowozownia Stanisławów, 195 związek palaczy dyrekcji stanisławowskiej pol. kolei państw., 196—201 urząd ruchu dyrekcji stanisławowskiej pol. kolei państw., 202 urząd ruchu w Kołomyi, 203—208 urzędy stacyjne stanisławowskiego okręgu dyrekcyjnego.

— Ostrzeżenie dla emigrantów. Urząd emigracyjny przy Ministerstwie pracy i opieki społecznej podaje do wiadomości: W ostatnich czasach zdarzają się wypadki przyjazdu do Ameryki polskiej inteligencji bez należytych środków, oraz bez zapewnienia sobie poprzednio jakiegokolwiek zajęcia, a nawet z bardzo słabą znajomością języka angielskiego.

Zwraca się uwagę, że personal biurowy i fabryczny w Ameryce uległ wszędzie znacznej redukcji, co stanowi ogromną trudność w uzyskaniu jakiegokolwiek zajęcia. Przybywający do Ameryki liczą dalej na to, że mogą znaleźć odpowiednie zajęcie w amerykańskich instytucjach handlowych polskich. Nie odpowiada to jednak zupełnie tutejszym stosunkom, gdyż w każdej takiej instytucji wymagana jest znajomość języka angielskiego, oraz znajomość stosunków amerykańskich.

Urząd emigracyjny zwraca uwagę polskiej inteligencji, emigrującej do Ameryki, na powyższe ostrzeżenie.

— Tydzień Czerwonego Krzyża. W poniedziałek 23 b. m. rozpoczyna się we Lwowie Tydzień Czerwonego Krzyża, który w dalszym ciągu spełnia bardzo doniosłą misję społeczną. O godz. 10 rano w poniedziałek odbędzie się Msza w Katedrze i zbiórka na ulicach, we czwartek zbiórka, w sobotę bal w ratuszu pod protektoratem gen. Lamezanowej, Niezabitowskiej i Neumannowej, Rektora dr. Macheka, komendanta miasta pułk. Jasińskiego i szefa san. DOG. pułk. Zielińskiego. Wstęp na bal 100 Mk, strój wizytowy. W niedzielę odbędzie się zbiórka i match. Część ze wszystkich zbiórek przeznaczona będzie na Górny Śląsk.

— Zgromadzenie dyrektorów szkół powszechnych w sprawie kolonji wakacyjnych odbyło się dnia 18 b. m. o godz. 5 popoł. w szkole św. Anny przy udziale prezesa Tow. „Dzieci na wieś" Bol. Lewickiego i dyr. biura wykonawczego komitetu Probulskiego. Po przedstawieniu wyniku interwencji delegatów Towarzystwa w Warszawie przez prez Lewickiego i programu akcji przez dyr. Probulskiego przeprowadzono dyskusję nad sprawą wpisów dziatwy na kolonje.

Zgłoszenia odbywać się będą za pośrednictwem dyrekcji szkół na podstawie badań lekarskich. Przyjmowane będą tylko dzieci od lat 9 do 14. Z powodu szczupłych funduszów i niewielkiej liczby kolonji ilość przyjętej dziatwy musi być bardzo ograniczona.

Wysokość wpisowego na kolonjach bezpłatnych ustalono na 200 marek, opłata za utrzymanie na kolonjach płatnych, których liczba jeszcze nie jest określona, wynosić będzie 5000 marek.

— Obchód 50 rocznicy otwarcia Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie odbędzie się 22 b. m. Program ustalono następujący: 1. Uroczyste nabożeństwo w katedrze ormiańskiej w dniu 22 maja br. w niedzielę o godz. 9·30 rano; 2. właściwy obchód w sali ratuszowej po nabożeństwie o godz. 11; 3 zebranie towarzyskie w salach parterowych gmachu państwowego seminarjum żeńskiego przy ul. Sakramentek 7, o godz. 5 popoł.; 4. w poniedziałek 23 bm. o godz. 8·30 rano w bazylice katedralnej nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych członków grona nauczycielskiego i uczenic.

Osoby, pragnące na czas obchodu umieszczenia zechcą się zgłosić dnia 21 b. m. między godziną 3—8 wieczorem, w seminarjum nauczycielskiem, ulica Sakramentek 7.

— Kongregacja kupiecka we Lwowie. Doroczne zwyczajne Walne zgromadzenie członków kongregacji kupieckiej we Lwowie, odbędzie się w sobotę dnia 21 maja 1921, o godz. 7 wieczorem, w lokalnościach kongregacji, W razie niedostatecznego kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie w godzinę później przy wymaganym komplecie w myśl statutu.

Ze sprawozdania za r. 1920 wyjmujemy następujące szczegóły: Działalność Kongregacji Kupieckiej we Lwowie w roku 1920, była wiernem odbiciem życia narodu. Wytężona praca organizacyjna zmierzała do skupienia wszystkich kupców chrześcijan wschodniej Małopolski w łonie Kongregacji a rezultatem tej akcji było przystąpienie poważnej liczby nowych członków.

Czuwając pilnie nad obroną interesów zawodowych i narodowych zabierała Kongregacja głos we wszystkich ważniejszych sprawach dotyczących kupiectwa, a gdy zbliżyła się nawała bolszewicka, wzięła Kongregacja, wierna swej tradycji, gorący udział w obronie kraju, dostarczając ze swego grona szereg ochotników oraz zbierając poważne fundusze na rzecz armji i żołnierza polskiego.

Po odparciu wroga jęła się Kongregacja z podwójną enerją do gojenia ran zadanych wojną, do podniesienia kupiectwa chrześcijańskiego. Informacje o źródłach zakupu towarów, porady prawne, pośrednictwo pracy, interwencje u władz w sprawach członków, informacje o zdolności kredytowej, oto szereg usług, które nieustannie i gorliwie świadczy Kongregacja swym członkom. Niestety nie wszyscy jeszcze kupcy Polacy wschodniej Małopolski są członkami Kongregacji. I pomimo, że każdy dzień przynosi przykłady, iż tylko organizacja daje siłę i należyty posłuch i zaważyć może na szali swym poważnym głosem w chwilach uchwalania ważnych ustaw znaczna część kupców Polaków wbrew własnemu interesowi nie wstąpiła jeszcze do Kongregacji i nie przyczynia się do spełnienia jej zadań.

W szczegółach przedstawia się sprawozdanie za rok 1920 następująco: Odbyto walnych zgromadzeń zwyczajnych 1, nadzwyczajnych 1, ogólnych wieców kupieckich 1, posiedzeń wydziału 18, nadto raz w tygodniu w piątki odbywano posiedzenia prezydjum. Wstąpiło nowych członków 71. Wniesiono 113 memorjałów do Sejmu, Ministerstw i posłów oraz do władz centralnych, z których najważniejsze dotyczyły podatku od szyb wystawowych, oddawania dostaw kolejowych firmom obcym, ustalenia zysku kupieckiego, kredytu rządowego dla kupiectwa, funkcjonowania P. K. O., opłat od przedmiotów zbytku, utworzenie we Lwowie konsulatu niemiecko-austrackiego, spoczynku w niedzielę i święta w handlu i t. p. Udzielono 120 informacji o źródłach zakupu towarów, przepisach przywozu i wywozu, o zdolności kredytowej etc. Udzielono na żądanie władz 131 opinij o projektach ustaw, zwyczajach handlowych etc. oraz interweniowano w 63 wypadkach u władz popierając pisemnie lub przez delegatów różne postulaty członków. Delegaci Kongregacji brali udział w 57 konferencjach i ankietach w Warszawie i we Lwowie w sprawach dotyczących kupiectwa i handlu. Zorganizowano wycieczkę na jarmark w Gdańsku oraz do Łodzi.

Udział Kongregacji w akcji w sprawie Wschodniej Małopolski i Wilna, poważne kwoty zebrane na dar 3-go Maja, na armję ochotniczą, na Żołnierza polskiego, na Polski Biały Krzyż, na Plebiscyt górno-śląski. na Pożyczkę Odrodzenia oraz czynny udział w obronie Ojczyzny przed inwazją bolszewicką zyskały Kongregacji i kupiectwu polskiemu gorące uznanie społeczeństwa.

— Proces Banku kupiectwa polskiego. Onegdaj w sądzie pokoju XXI okręgu w Warszawie rozpoczęła się sprawa przeciwko dyrektorom Banku kupiectwa polskiego Mazurkiewiczowi, Zatcherowi i Żmudzkiemu, oskarżonym o nadużycia walutowe i nieprawidłowe użycie funduszów zdeponowanych przez Ministerstwo spraw wojskowych na zakupno ryżu.

— Ze Związku młynarzy. W dniu 22 maja t. j. w niedzielę odbędzie się walne zebranie delegatów Oddziałów Związku Młynarzy polskich w Warszawie, w sali Towarzystwa Wioślarskiego, przy ulicy Foksal Nr. 19.

— Posiedzenie komisji kwalifikacyjnej dla inwalidów cywilnych, — odbędzie się we środę dnia 25 maja 1921, — o godzinie 10-tej przed południem: w biurze rejestracji szkół wojennych (Ratusz III p. drzwi N. 116.

Zarazem przypomina się, że ostateczny termin zgłaszania szkód poniesionych na zdrowiu, lub życiu, — upływa w myśl reskryptu Namiestnictwa z dnia 6 maja 1921 l. XXII. 57225/3324/21 z dniem 1 czerwca 1921.

— Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Rektorat podaje do wiadomości, że w piątek, dnia 20 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali wykładowej Zakładu fizycznego (ul. Długosza 8) wykład w języku francuskim komendanta Arnout na temat „Organisation generale du terrain".

— Z Ruchu artystów plastyków. W niedzielę, dnia 22 maja o godz. 5 po poł. w lokalu własnym przy ul. Wronowskiej l. 4 odbędzie się podwieczorek artystyczny dla członków Związku Plastyków i wprowadzonych gości za zaproszeniami. Bufet obficie zaopatrzony.

— Podziękowanie. Zakłady naukowe Zofji Strzałkowskiej składają serdeczne podziękowanie Prezesowi dyrekcji kolejowej p. K. Barwiczowi za prawdziwie obywatelskie i pełne zrozumienie stanowisko, zajęte wobec wycieczki 120 uczenic tych zakładów do Oleska i Podhorzec, p. Strzygowskiemu za troskliwą opiekę, p. Tobisowi za ułatwienie noclegu w Podhorcach, S. S. Służebniczkom w Podhorcach i dyr. Dąbrowskiemu w Olesku za gościnę, wreszcie p. A. Rolskiemu i ks. Schwarzowi w Złoczowie za przyjęcie młodzieży w kuchniach amerykańskich w Olesku i w Podhorcach, wreszcie Mazurom z Jasionowa którzy dla wycieczki użyczyli zupełnie bezinteresownie siedmnastu podwód z Podhorzec do Złoczowa.

— Ze Związku społeczno - narodowego. Posiedzenie społeczno-narodowego klubu radnych miasta, odbędzie się jutro w sobotę, dnia 21 maja, o godz. 5 popołudniu w kawiarni „Renaissance".

Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w tę sobotę o godz. 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance".

Posiedzenie zarządu lwowskiego związku społeczno-nar. odbędzie się w niedzielę 22 maja b. r., o godzinie 10·30 rano w kawiarni „Roma".

— Zebranie towarzyskie Sodalicji Marjańskiej Panów odbędzie się w poniedziałek dnia 23 b. m. o godzinie 7 wieczorem.

— Wydział Tow. Pań Salezjanek zaprasza członków Towarzystwa na Mszę św., która odprawioną zostanie we wtorek, dnia 24 maja 1921 o godzinie 9 rano w kaplicy św. Józefa Bazyliki, jako w dzień Patronki Towarzystwa Matki Boskiej Wspomożycielki wiernych.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Sobota, 21 maja, o godz. 3·30 po południu „Wielki dzień", sztuka.

Sobota, 21 maja, o godz. 7·30 wieczorem „Traviata", opera Verdiego.

Niedziela, 22 maja, o godz. 3 po południu „Incognito", operetka.

Niedziela, 22 maja, o godz. 7·30 wieczorem „Holender tułacz" opera.

Poniedziałek, 23 maja, o godz. 7·30 wieczorem „Biały mazur", operetka.

Wtorek, 24 maja, o godz. 7·30 wieczorem „Biały mazur" operetka.,

Repertuar Miejskiego Teatru Małego.
(Ulica Grodecka 2 B).

Sobota, 21 maja, o godz. 7·30 wieczorem „Chory z urojenia" komedja.

Niedziela, 22 maja, o godz. 7·30 wieczorem „Chory z urojenia", Moliera, z p. Rasińskim.

Aleksander Michałowski, tak wysoko ceniony w naszem mieście i tak kochany dzięki swej skromności, pozbawionej bodaj cienia sztucznej pozy i koturnów, prawdziwy mistrz fortepianu, a przedewszystkiem genialny odtwórca Chopina — urządza recital w Warszawie.

Zrósł się z nią nierozerwalnemi węzłami, tkwi w niej od lat młodych po obecną dobę jeno chwilowo wychylając się z jej murów.

Proponowano mu niejednokrotnie wycieczki za granicę po laury i oklaski, franki, marki pruskie i dolary, on odmawiał, często w ostatniej nawet chwili, bo Warszawy swej drogiej opuszczać na dłużej nie chciał.

Dziwny człowiek i dziwny artysta; artysta wielki, człowiek gołębiej prostoty, dzisiaj — z biegiem lat — stał się już nestorem pianistów polskich. Warszawa uwielbia swego mistrza i wybiera się też tłumnie na jego wieczór.

Michałowski zjawi się tym razem na estradzie nietylko w roli wirtuoza-odtwórcy arcydzieł mistrzów rodzimych i obcych, ale i w roli kompozytora wykona bowiem kilka własnych utworów, cieszących się w kołach prawdziwych znawców wielkiem wzięciem i uznaniem.

Młodociani miljonerzy

(Ze spostrzeżeń pedagogicznych).

W krajach zachodnich ujawnił się bardzo wielki postęp na polu wychowania w ciągu lat ostatnich. Powstała np. osobna nauka: pedologia i między innemi, jako nauka pomocnicza: pedagogika doswiadczalna. Zwrócono szczególniejszą uwagę na indywidualność dziecka i wymaga się od nauczycieli przedewszystkiem znajomości stanu psychicznego wychowanka na tej samej zasadzie, na jakiej wymagana jest od lekarza znajomość anatomji i fizjologji organizmu ludzkiego. Do osiągnięcia zamierzonych rezultatów posługują się całym szeregiem różnych środków, dotychczas niepraktykowanych, wprowadzają więc innowacje. Należy tu między innemi: ścisła obserwacja przejawów psychicznych dzieci. podchwytywanie sposobów ich myślenia, poglądów, zdolności umysłowej i t. p. zapomocą odpowiednich doświadczeń, prób i ankiet.

Wyniki badań i doświadczeń w dziedzinie np. zdolności spostrzegania, pamięci i t. p. objawów znużenia, podniet wewnętrznych i zewnętrznych, przyrodzonych właściwości umysłowych, upodobań, talentów i w. i. ciekawe są dla wychowawców zawodowych, niektóre jednak doświadczenia mogą zainteresować szerszy ogół. Tu należy np. taka kwestja: Jakby sobie postąpił młodociany uczeń, obrońca Lwowa (w wieku mniej więcej 16 lat), albo skromniutka uczenica, również w tym samym wieku, gdyby tak wygrał... (wygrała) miljonówkę? Sprawa pozornie błaha, a jednak dla wychowawcy bardzo ważna, bo właśnie z odpowiedzi na to pytanie dowiaduje się, jakie są pragnienia, jakie potrzeby powierzonej młodzieży i jak ta młodzież myśli, jakie jej stanowisko w dość zmaterjalizowanem obecnie naszem społeczeństwie, nie mniej zainteresować ona może i szerszy ogół czytelników.

Doświadczenia przeprowadziłem w skromnym zakresie, nasunęły mi one jednak wiele ciekawych zjawisk. Przedewszystkiem okazało się, że młodzież szkolna ma dosyć małe pojęcie wartości dzisiejszego pieniądza w cyfrze „miljon". U niektórych miljon marek to naprawdę, jakaś mglista, bajeczna góra złota, za które można kupić wszystko, czego się zapragnie. Jakież więc rozczarowanie spotkałoby tych „marzycieli", gdyby istotnie wygrali miljonówkę i przekonali się, że to nawet na upragniony „domek z ogrodem" nie wystarczy!

Z wyników badań wypadałoby, że dziewczęta są prawdomowniejsze niż chłopcy. Na 92 odpowiedzi chłopców trzeba było wyeliminować 32 jako nieszczere, podczas gdy na 112 dziewcząt odpowiedzi takich było tylko 11, a więc w stosunku 34·77 proc. do 9·82 proc. Niewątpliwie stopień zaufania do eksperymentującego ma w tym wypadku ważny wpływ, wartoby jednak zbadać rzecz bliżej. Powszechne mniemanie bowiem jest, że piękniejsza połowa rodu ludzkiego mniej jest prawdomowna i otwarta, niż płeć brzydka. Trudno bowiem brać na serjo takich odpowiedzi chłopców: „założyłbym szpital", „Dałbym wszystko na skarb Państwa", „Dałdym na długoterminową Pożyczkę Państwową" i t. d., zwłaszcza jeśli chłopcy pochodzą z rodzin niezamożnych, mają wy-

tarte, spłowiałe ubranie i połatane buciki. Ogólnie też mniemamy, że pod względem filantropijnym kobiety przewyższają mężczyzn.

Zestawień i tabel cyfrowych i graficznych w znaczeniu badań ścisłych nie podobna pomieszczać w felietonie popularnym. Ograniczam się więc do wyświetlenia spostrzeżeń ogólnie wziętych i najbardziej charakterystycznych. I tak: najwyższy procent chłopców (58 prc.) i dziewcząt (36 prc.) marzy o „domku z ogródkiem“. Widać, że domek z ogródkiem to szczyt marzeń wielu rodzin urzędniczych i niższych funkcjonarjuszy publicznych w mieście. O gospodarstwie rolnem na wsi chłopcy wcale nie myślą natomiast „gospodarstwo wiejskie“ kupiłoby sobie 14 dziewcząt, a jedna nawet założyłaby pasiekę. Kamienice kupiliby sobie czterej chłopcy i dwoje dziewcząt. Na bliższym jednak planie zarówno u chłopców jak i u dziewcząt jest odzież, bielizna i obuwie. O bucikach wspomina 33 dziewcząt (w tem 2 marzy o „antylopach“) z chłopców 19, o kapeluszu kosztownym, jedna tylko dziewczyna, jak również tylko jedna kupiłaby złoty zegarek, pierścionek i kolczyki. Z rzeczy luksusowych wogóle procent dosyć znaczny. Fortepian kupiłoby 17 prc. dziewcząt, automobil 36 prc. chłopców(!) rower 23 prc. chłopców, konia pod wierzch, jedna panienka 9 chłopców.

Bardzo charakterystyczne u dziewcząt jest to, że na 101 tylko 3 myślą o posagu, ale za to w podróż za granicę wybrałoby się 18, w podróż do Krakowa i innych miast Polski tylko 5! Do kasy na procent złożyłoby tylko 17 dziewcząt swój kapitał, a specjalnie na „czarną godzinę“ 4, akcje kupiłaby jedna. Godne zanotowania są u dziewcząt takie np. wynurzenia: „Postawiłabym bratu pomnik na cmentarzu Obrońców Lwowa“, drugie „Wysłałabym ojca do kąpiel na leczenie“, trzecie: „Kupiłabym siostrze kostjum ten popielaty, o którym tak marzy, za 32.000“. Albo np. „Oddałabym całą sumę na klasztor Dominikanów(!)“. — Inna znowu panienka radaby zapewnić przyszłość bratu, który jest głuchoniemy, inna zapisałaby się do Akademji sztuk pięknych, a jeszcze inna „oddałaby wszystko matce, żeby nie było w domu takiego głodu ciągle, jak dotychczas“.

Wiele zarobiliby z wygranej księgarze, bo prawie połowa dziewcząt wydałaby znaczne kwoty na książki, (chłopcy nic).

Na cel dobroczynny więcej daliby chłopcy, 38 proc., dziewczęta tylko 23 proc., za to u dziewcząt przeważa troska o rodziców i rodzeństwo, a u chłopców zaś w bardzo małym stopniu. Fortepianu nie kupiłby siostrze ani jeden, ale za to 5 dziewcząt kupiłoby braciom rowery! Teatry i koncerty mniej pociągają młodzież męską, więcej żeńską, natomiast chłopcy mają pasję do kinoteatrów, dziewczęta zaś przeciwnie.

Oto mniej więcej „pobożne życzenia“ naszej młodzieży, ale pomyślane serjo i poważnie. Wykluczony jest tu wpływ postronny, bo młodzież była ankietą zaskoczona. Do namysłu dałem tylko 5 minut czasu. Na wygotowanie odpowiedzi 10 minut. W bardzo wielu wypadkach pomieszczono dopiski w tym sensie: „...ale to tylko to, co myślę. Miljonówki nie mam i bogatą nigdy nie będę“.

Warta również przytoczenia następująca odpowiedź, tego rodzaju jedyna z całej ankiety: „My żyjemy skromnie i nie mamy wielkich wymagań. Rodzice pracują i oszczędzają, brat pilnie się uczy, ja przechodzę bez przeszkód z klasy do klasy, to, co mamy, wystarcza, braków wielkich nieodczuwamy. Obawiam się, że gdybym wygrała miljonówkę, popsułaby się w domu dotychczasowa harmonja to jest mogłoby być gorzej, niż jest obecnie“.

Kazimierz Króliński.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Paryż. Biuro Wolfa. *Chicago Tribuna* donosi z Waszyngtonu, że przygotowana jest pożyczka miljarda Marek dla Polski mająca być zabezpieczona dochodami komunalnymi.

Warszawa. *Kurjer warszawski* donosi: Z powodu polecenia uchodźcom z Ukrainy, ażeby opuścili Warszawę opiekujący się żydami ukraińskimi komitet warszawski, wysłał delegatów do Włocławka, Będzina, Częstochowy, Kielc i Mińska mazowieckiego w celu przygotowaniu tam dla nich mieszkań.

Telegramy P. A. T.

Gdańsk. Tutejsze dzienniki donoszą: Komisja reparacyjna wręczyła notę niemiecką w sprawie uiszczenia pierwszych 150 miljonów marek złotych. Suma ta będzie się składała z 10.675 dolarów, $3^1/_2$ miljona funtów szterl., 22 miljonów franków franc., 4 miljonów franków szwajc., 5 miljonów belg., 2 miljonów guldenów holenderskich, $6^1/_2$ miljona marek duńskich, 3 milionów koron szwedkich, $3^1/_2$ mijona koron norweskich i $8^1/_2$ miljonów pezetów. Suma ta obliczona po kursie nowojorskim z 13 maja b. r. daje ogółem sumę 140 miljonów marek w złocie. Pozostałych 10 miljonów rząd niemiecki złoży po otrzymaniu wskazówek od komisji reparacyjnej. Komisja reparacyjna porozumie się natychmiast z bankami francuskim i angielskim, celem skonwertowania powyższej sumy na dolary.

Helsingfors. Prasa rosyjska donosi, że Grecy ponieśli nową klęskę i cofnęli się w kierunku Smyrny. Kemeliści mieli zatopić pancernik Aweroff w zatoce Ismidt.

Berlin. Rząd Rzeszy ogłasza ostrzeżenie przeciw usiłowaniom werbunku i tworzenia związków ochotniczych wolnych korpusów i t. d. w celach przyjścia na własną rękę z pomocą G. Śląskowi, lub innym częściom państwa niemieckiego. Rząd zwraca uwagę, że werbunek ich i tworzenie wolnych związków są sprzeczne z ustawami i podlegają karze.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności:

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Komunikat urzędowy przebiegu księgosuszu.

od 1 marca do 1 kwietnia 1921 r.

W przeciągu marca przebieg księgosuszu był następujący: Zlikwidowano zarazę w 33 miejscowościach, wykryto i skonstatowano 17 nowych ognisk, ogólna ilość miejscowości zapowietrzonych była w przeciągu miesiąca 79, ilość sztuk chorych i podejrzanych o zarazę 144, zabito 124, padło 21, wyzdrowiało 10.

Od początku wybuchu zarazy do dnia 1 kwietnia 1921 roku zapowietrzonych miejscowości było 300, bydła chorego 7425, zabito 3761, padło 3018.

Utworzono parę oddziałów lotnych, mających za zadanie dodatkową rejestrację całego pogłowia zapuwietrzonych powiatów, celem wykrycia wszystkich utajonych ognisk zarazy.

W pierwszych marca otrzymano pierwsze partje surowicy przeciwksięgosuszowej, wyprodukowanych w kraju, jednocześnie na stacji przeciwksięgosuszowej w Puławach i na stacji prowizorycznej w Brześciu Litewskim. W dniach 6 i 7 przeprowadzono pierwsze szczepienia i w przeciągu miesiąca zastosowano szczepienia w 9 miejscowościach, gdzie zaszczepiono ogółem 1262 sztuk. Wobec zakończenia prac i zabiegów przygotowawczych, stacje produkujące surowicę będą w stanie na kwiecień dostarczyć potrzebne ilości surowicy na przeszczepienie całego pogłowia wszystkich zapowietrzonych miejscowości w b. Kongresówce.

Naczelny Komisarz do walki z księgosuszem:

(—) Zagrodzki lek. wet. ppułk.

Wykaz przebiegu księgosuszu od 1 marca do 1 kwietnia 1921 roku.

Województwo	Powiat	Ilość miejscowości zapow.	Ilość zagr. zapow.	Ilość sztuk chorych.	Ilość sztuk podejrzan. o zarazę	Ilość sztuk podejrz. o zarażenie się	Zabito	Padło	Wyzdrowiało	Szczepiono surowicą	Padło po szczepieniu
Lubelskie	Sokołowski	3	3	3	1	38	3	—	—	39	—
	Łukowski	2	2	1	10	80	11	—	—	68	5
	Węgrowski	2	1	2	3	7	5	—	—	—	—
	Siedlecki	4	14	16	12	28	23	2	3	—	—
	Hrubieszowski	12	20	—	—	43	—	—	—	—	—
	Garwoliński	4	6	1	1	—	2	—	—	633	—
	Radzyński	4	5	3	—	9	11	1	—	—	—
	Bialski	1	17	4	—	72	6	—	—	—	—
	Konstantyn.	1	1	—	—	41	—	—	—	—	—
	Godewski	1	3	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem w Woj.	Lubelskiem	34	70	30	27	318	61	3	3	740	5
Warszawskie	Mińsk-Maz.	7	10	—	—	54		—	—	—	—
Razem w Woj.	Warszawskim	7	10	—	—	54	—	—	—	—	—
Białostockie	Białostocki	4	35	1	—	67	2	—	—	2	—
	Grodzeński	7	16	3	1	11	1	—	3	—	—
	Łomżyński	9	10	43	10	68	43	6	4	498	—
	Wysocko-Maz.	4	7	2	5	21	7	—	—	22	—
	Wołkowyski	3	3	5	3	—	8	—	—	—	—
Razem w Woj.	Białostockiem	27	71	54	19	167	61	6	7	522	—
Wołyńskie	Kowelski	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem w Woj.	Wołyńskiem	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Województwo Poleskie		8	26	12	2	41	2	12	—	—	—
Ogółem		79	177	96	48	580	124	21	10	1262	5

Anna Green. 22)

Tajemnica doktora Moleswortha.

(Ciąg dalszy).

— Nie ulega kwestji to pismo panny Grentorex — zauważył Gryce przerzucając kartki, a potem zaczął czytać głośno:

„Kreślę tę słowa, bo ciężą mi na duszy. Zwracam je do ciebie, który pierwszy wzbudziłeś we mnie uczucie. Wiem, że nie będziesz ich nigdy czytał, lecz cóż to znaczy? Myśl o tobie ożywia mnie, dodaje mi odwagi, napełnia mnie tkliwością. Do chwili, w której cię poznałam, życie moje było takie bezbarwne!

Zadawałam sobie nieraz pytanie: Jesteś ty naprawdę człowiekiem, tak zajmującym, tak bierącym w niewolę siłą swego charakteru, szlachetnością, skrywaną prostotą? czy też jesteś tylko ideałem, stworzonym mą wyobraźnią? Przy tobie czuję się lepszą, rozumniejszą... Nie jestem stworzona dla człowieka, który jest moim narzeczonym, a wkrótce ma nazwać się mym mężem.

Straciłam matkę... umarła na moich rękach... a przecie nieszczęśliwą nie jestem. Zapominam o tej stracie, bo wyznałeś mi swoją miłość. A ja ci nic nie odpowiedziałam... Cóż miałam mówić, czy to, że związana jestem słowem z innym człowiekiem?

Lecz ty cierpliwie znosiłeś moje milczenie. Wyznałeś mi swoją miłość, poprzecając ją tem. Jakże szlachetnym mi się tsajesz? i jak wyrozumiałym!

Lecz gdybyś wiedział, jak pilnie myślę o tem, aby miłość twoja ze snu w rzeczywistość się zmieniła.

Gdy pomyślę o trudnościach, które jeżą się na drodze, wiodącej mnie do szczęścia, mimowoli mówię: nie. Gdy pomyślę o tobie, serce woła: tak!

Gdyśmy się poznali nie wiedziałeś, że jestem zaręczona, nie wiedziałeś, że jestem bogata. Mildred powiedziała ci wszystko. A jednak przyznałeś się, że nie cofasz miłości swojej, bo nie zdołasz, bo wzrosła ci w duszę, bo stała się treścią twego życia.

Od malutkiego dziecka nie zaznałam troski, ni braku żadnego. Czyż dlatego, małżeństwo, zapewniające mi ten sam monotonny zbytek, wydaje mi się mniej pożądanem od związku, w którymbym mogła rozwinąć wszystkie uśpione władze mej duszy odłożone na bok jako zbyteczne atrybuty miljonowej jedynaczki?

Nie wiem, to jednak wiem, że nie żal mi zbytku, nie żal mi bogactwa...

Pomówię jutro z matką... to jest z tą, która nazywa się moją matką.

. . . .

Napróżno... Wiedziałam o tem a jednak tak pragnęłabym w to nie wierzyć. Napróżno! Pani Grentorex nie mogłam nakłonić, prośbą, rozumowaniem, ni łzami, płynącemi wprost z serca, wprost z duszy umęczonej. Napróżno! Dla niej kodeks światowy, opinja ludzka jest bożyszczem, któremu nie waha się złożyć mnie na ofiarę. Muszę zaślubić tamtego, muszę pogrzebać rojenia i sny złote na zawsze... na zawsze... Czy będę mogła żyć dalej?...

Powiedziałeś do Mildred, że kobieta, która cię kocha, powinna ponieść dla ciebie wszelkie ofiary. Co to znaczy? Czy życzysz sobie, abym zerwała z moim narzeczonym, bez względu na to, co powie świat?

Tak sądzę. Lecz ty nie znasz tych ludzi, co zastępowali mi rodziców. Ja po prostu niemam serca wbrew ich woli postępować.

Nie mogę widywać się z tobą, nie mogę nawet pisywać, do ciebie otwarcie, ale wolno mi myśleć o tobie i modlić się i rozmawiać z Mildred. Ona opowie mi czasem coś o tobie. Jakże pragnęłabym być na jej miejscu, ona taka szczęśliwa, a nie czuje tego! Tęskni za tem, co ja porzuciłabym chciała, podziwia otaczający mnie zbytek, podziwia nawet mego narzeczonego. Lecz jakże jest szlachetna, jak pełna poświęcenia. Czasami zdaje mi się, że jestem przy niej taka pospolita, taka niedobra.

Ach! gdybyśmy mogły zamienić się o miejsca! Szalona myśl! Czy mącą mi się zmysły? Być może.

Jesteśmy tego samego wzrostu, tego samego wieku, tej samej budowy, wyraz naszych twarzy jest jak gdyby odbiciem wyrazu drugiej.

Aby się upewnić, czy podobieństwo nasze jest istotnie takie łudzące, zamieniłyśmy dzisiaj role. Poszłam do pani Olney, wślizgnęłam się do pokoju Milderd, włożyłam suknię Mildred, ona zaś moją przywdziała. Potem, ukryłam moją siostrę za firankę, z poza której widać tylko było jej suknię, posłałam po służącą i dałam jej jakąś robotę w pokoju.

Rozmawiałam z nią śledząc bacznie, czy nie zauważ zdziwienia. Rozmawia ze mną najnaturalniej w świecie. Kazałam wtedy poprosić panią Olney i zapytałam ją o coś, co Mildred wiedzieć chciała. Z wielkiem zadowoleniem spostrzegłam, że pani Olney także niczego się niedomyślała. Zachęcona tem powodzeniem ośmieliłam się jeszcze bardziej. Osłoniłam twarz Mildred welonem, zaprowadziłam ją na dół, do twego pokoju, stojąc na progu na straży, słuchając czy poznasz w niej Edytę Grentorex.

Wyciągnąłeś do niej ręce, uradowany widocznie, a kiedy uniosła woalki i powiedziała z właściwem nam, mnie i jej dumnym ruchem głowy, że nie zobaczy się więcej, dopóki nie będzie wolną, po twoim uśmiechu tkliwym poznałam, że podobieństwo nasze i miłość podejść zdoła. Wtedy to w myślach moich skrystalizował się pomysł, który miał nam wszystkim zapewnić szczęście.

Mildred jest mi w tem podporą, ile razy chwieję się lub trwożę, ona dodaje mi siły. Jeżeli słowo mi się kręci na myśl o wykryciu naszego spisku ona śmieje się i żartuje, że miłość moja słabnie i że niedowierzam jej. Przy dobrze odegra swą rolę. Prosiła mnie, aby urządzić raz jeszcze próbę i to nieladajaką. Mildred ma zająć moje miejsce w domu państwa Grentorex.

. . . .

(Ciąg dalszy nastąpi)

Naczelny i odpowiedzialny redaktor STANISŁAW ROSSOWSKI

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia

L. 3869/645, E. 1. Bezterminowo urlopowany szeregowiec Władysław Ostrowski, ur. w 1892 r. w Toustem, powiat Skałat, zgubił kartę powołania, wydaną mu w marcu 1921 przez powiatową komendę uzupełnień 54 p. p. w Tarnopolu. Dokument ten niniejszem unieważnia się. 2. Bezterminowo urlopowany szeregowiec Stefan Turski, ur. w r. 1895 w Sieniawie, zgubił kartę powołania, wydaną mu przez komisję poborową w Zbarażu w Styczniu 1921 r. Dokument ten niniejszem nieważnia się.

Starostwo.

Zbaraż, 28 kwietnia 1921. 5092 3—3

Celem zwolnienia kaucji służbowej p. Kazimierza Sokoła, zastępcy notarjutza we Lwowie, z pod węzła kaucyjnego, odpowiadającej za jego urzędowe czynności we Lwowie, jako zastępcy notarjusza ś.p. Stanisława Matkowskiego i ś. p. Karola Morwitza, wzywamy niniejszem wszystkich tych, którzyby z tytułu ustanowionego prawa zastawu do kaucji tej jakiekolwiek pretensje sobie rościli, by te swe pretensje w przeciągu 6-ciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Izbie notarjalnej we Lwowie tem pewniej zgłosili, gdyż w przeciwnym razie bez względu na możliwe ich pretensje, udzielonem zostanie zezwolenie na dewinkulację tej kaucji i jej wydanie.

Izba notarjalna.

Lwów, 24 kwietnia 1921. 5177 3—3

C. VIII. 50/21. Przeciw Chaji Sarze, Szyji Majerowi, Menasze, Ruchli i Izraelowi Steinhardtom, nieznanym z pobytu, wniósł Rafael Steinhardt do tutejszego sądu skargę o zeznanie kontraktu. Rozprawę wyznaczono na 9 maja 1921. Kuratorem pozwanych ustanawia się adwokata dr. Goldgarta w Tarnobrzegu.

Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 20 marca 1921. 5224

Konkursa.

L. 417/21. Celem obsadzenia posady notarjusza w Chodorowie, opróżnionej wskutek śmierci ś. p. Gwidona Pogonowskiego, ewentualnie w innej miejscowości okręgu Apelacji lwowskiej, wskutek przeniesienia opróżnić się mogącej, rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, że kompetenci mają wnieść należycie udokumentowane podania do właściwej Izby najdalej do dnia 25 czerwca 1921 r.

Izba notarjalna.

Lwów, 16 maja 1921. 5178 3—3

Wyroki prasowe.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 147/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Wpered" Nr. 65 z dnia 17 maja 1921 r. z powodu anonsu umieszczonego na stronie 4 pod tytułem: „Ohołoszennja" zaczynającego się od słów „Po dumci rezoljucii rizdu" w całości zawiera znamiona występku z § 305 u. k., uznał dokonaną w dniu 16 maja 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 17 maja 1921. 5232

Spadki.

A. 628/19 4. Agata Czaber z Jana, zmarła 28 kwietnia 1919 w Świętym Józefie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Sądowi nie wiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia się zatem Walentego Uchmana w Świętym Józefie kuratorem spadku, ewentualnych ustawowych spadkobierców. Kto zamierza zgłosić roszczenia do spadku, winien donieść o tem temu sądowi w ciągu 1 roku od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa. O ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy.

Delatyn, 27 maja 1920. 5077 2—3

Amortyzacje.

Nc. VI. 505/2/20. Amortyzacja. Na wniosek Eisiga Gelehrtera wdraża się postępowanie w celu amortyzacji kwitu zastawniczego Eksp. Galic. akc. Banku hipot. w Stanisławowie z dnia 29 kwietnia 1914 do l. 7626 na zastawione następujące rzeczy: 6 kubków srebrnych, 7 kieliszków srebrnych, 13 sztuk srebra stołowego i 16 noży srebrnych. Posiadacza wspomnianego kwitu wzywa się by w przeciągu sześciu miesięcy przedłożył go sądowi lub wniósł przeciw wnioskowi swe zarzuty, ileże po bezskutecznym upływie tego kresu kwit ten zostanie uznany jako pozbawiony mocy prawnej.

Sąd powiatowy Oddział VI.

Stanisławów, 5 marca 1921. 5126 3—3

T. IV. 65/20/4. Amortyzacja. Na wniosek Franciszka Swiątka z Cieklina wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa Zaliczkowego w Zmigrodzie Nr. 3523 na kwotę 2453 kor. 35 h. opiewającej na imię Franciszka Swiątka wystawionej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Jasło, dnia 29 kwietnia 1921. 5183 2—3

T. IV. 67/20 3. Amortyzacja. Na wniosek Jadwigi i Józefa Swiątków z Cieklina wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawców zagubionej książeczki Spółki Oszczędności i pożyczek w Cieklinie Nr. 498 ks. B. na imię Józefa i Jadwigi Swiątków wystawionej na kwotę 10192 kor. 23 h. opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, dnia 29 kwietnia 1921. 5184 2—3

Firmy.

Firm. 25 19 Stow. IV. 682. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Stryj. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spożywcze żydowskich robotników „Progres" stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: 13 lipca 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie środków żywności, ubiorów, przedmiotów potrzebnych do gospodarstwa domowego, jak również towarów wszelkiego gatunku, a to drogą kupna, wytwarzania lub wyrobienia i sprzedawania tychże swym członkom. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja: Samuel Freilich, Leib Tepper i Józef Kalman wszyscy w Stryju. Podpis firmy. Pod firmą stowarzyszenia, własnoręczne podpisy dwóch członków zarządu (dyrekcji). Ogłoszenia umieszcza się w krajowym czasopiśmie żydowskim i w gażecie „Wieczornej" we Lwowie. Udziały członków: Jeden udział wynosi 20 kor. a każdy członek może mieć więcej udziałów. Odpowiedzialność do podwojnej wysokości udziału. Data wpisu: 9 sierpnia 1919 r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 8 sierpnia 1919. 5235

Firm 1 Rg. C. IV. 184. Wpis firmy Spółki z ogran. odpow. Do rejestru wpisano dnia 21 lutego 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Wektor" Zakłady mechaniczno ślusarskie i instalacyjne we Lwowie, Spółka z ogran. odpow. Czas trwania Spółki: nieograniczony. Spółka opiera się na kontrakcie Spółki z daty Lwów 26 X 1920 LR. 36201. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) Zakładanie, nabywanie i prowadzenie warsztatów mechaniczno slusarskich i instalacyjnych celem wykonywania wszelkich robót z zakresu mechaniki, ślusarstwa, instalacji centralnego ogrzewania, wodociągów i gazu. 2) Przyjmowanie zastępstwa firm krajowych i zagranicznych, w sprawach pod 1) wymienionych. 3) Przedsiębranie wszelkich czynności do wykonania pod 1) i 2) wymienionych zadań potrzebnych i nabywanie w tym celu wszelkich artykółów. Kapitał zakładowy Spółki: 600.000 Mk. w czem wliczone są aporty wniesione przez wspólnika Bronisława Szklarczyka i przyjęte w wysokości 200.000 Mk. a to maszyny, narzędzia ślusarskie, narzędzia kowalskie i materjały. Wysokość wpłasonego gotówką kapitału 100.000 Mk. Do zastępstwa Spółki uprawnieni są zawiadowcy. Zawiadowcami są wspólnicy: Wojciech Dembiński inżynier, Leon Rotstein inżynier, Bronisław Szklarczyk przemysłowiec, wszyscy we Lwowie. Podpis firmy: pod wypisaną przez kogokolwlek, wydrukowaną lub wyciśniętą pieczęcią firmy, podpisy łącznie dwóch zawiadowców, względnie jednego zawiadowcy i prokurzysty. Ogłoszenia Spółki: następować będą za pomocą listów poleconych pod adresem wszystkich wspólników.

Sąd Okręgowy j. Handlowy we Lwowie O. IV.

Lwów, dnia 17 lutego 1921. 5153

Firm. 1296 Rg. B. I. 197. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 25 października 1920. Siedziba firmy: Lwów. — Brzmienie firmy: „Pezet" Powszechne Zakłady Budowlane Spółka Akcyjna we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) obejmowanie i wykonywanie przy zachowaniu obowiązujących przepisów ustawowych wszelkich robót budowlanych, robót żelaznych, żelazno-betonowych, montowanie maszyn, wykonywanie wszelkich robót instalacyjnych, budowa mostów, wiaduktów, doków, jazów i śluz, budowa dróg, ulic i chodników, wykonywanie wszelkich robót wodnych i ziemnybh, wykonywanie technicznych projektów, kosztorysów i ocenia to na własn lub cudzy rachunek, b) nabywanie, zakładanie, zadzierżawianie i prowadzenie na własny lub cudzy rachunek wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych, mających na celu produkcję, przerabianie materjałów budowlanych i technicznych wszelkiego rodzaju i handel takimi materjałami, albo też uczestniczenie w takich przedsiębiorstwach i zakładch, c) zakupno, sprzedaż i zadzierżawienie na własny lub cudzy rachunek lasów, drzewostanow i kamieniołomów i ich eksploatacja, d) prowadzenie na własny lub cudzy rachunek handlu wszelkiego rodzaju artykułami budowlanymi technicznymi, maszynami, materjalami i wyrobami drzewnymi i drzewem opalowem, e) urządzanie i prowadzenie magazynów, artykułów i materjałów pod d) wyszczególnionych, f) pośredniczenie w zakupnie i sprzedaży zakładów przemysłowych i handlowych, dotyczących przedmiotów pod a) b) c) d) wyszczególnionych, g) zakładanie i finansowanie spółek z analogicznem przedmiotem przedsiębiorstwa, nabywanie udziałów takich przedsiębiorstwa w bądźto już istniejących, bądź też w przyszłości powstać mogących, oraz nabywanie całych takich przedsiębiorstw i dalsze ich prowadzenie. Wysokość kapitału akcyjnego 10,100.000 marek polskich. Wysokość pojedyńczych akcji: 20.000 sztuk pełnowpłaconych akcji opiewających na okaziciela każda nominalnej wartości 500 marek polskich. Zarządem Spółki: Rada nadzorcza i dyrekcja. Do rady nadzorczej zostali wybrani: 1. dr. Teodor Bałłaban lekarz we Lwowie. 2. Artur Hausner poseł na Sejm w Warszawie, 3. dr. Otton Nadolski, profesor Politechniki we Lwowie, 4. Kazimierz Neuman, inżynier we Lwowie, 5. dr. Czesław Nieduszyński, adwokat we Lwowie, 6. Zygmunt Pawłowski, kapitan Wojsk Polskich we Lwowie, 7. dr. Leonard Stahl, adwokat i wiceprezydent m. Lwowa, 8. dr. Władysław Stesłowicz, sekretarz Izby handlowej we Lwowie, 9. dr. Jan Rucker, przemysłowiec we Lwowie, 10. Wit Sulimirski przemysłowiec naftowy we Lwowie. Do dyrekcji zostali wybrani: w charakterze naczelnych dyrektorów: Karol Grodki, dyrektor Akcyjnego Banku Związkowego we Lwowie, inż. Arnold Kolischer, we Lwowie, Marjan Turski dyrektor Akcyjnego Banku Związkowego we Lwowie. W charakterze dyrektora: Witołd Jakimowski inżynier we Lwowie w charakterze zastępców dyrektorów: Tadeusz Makulski inżynier w Stanisławowie. Tadeusz Orzechowski dyrektor „Budulca" we Lwowie, Eliasz Zielski inżynier we Lwowie. Prokurę nadano: Augustowi Rębowskiemu dysponentowi Spółki „Budulec" i Hermanowi Rothowi księgowemu Towarzystwa Odbudowy" we Lwowie. Członkowie dyrekcji: podpisywać będą firmę Spółki w ten sposób, że pod firmą kładą podpisy dwaj dyrektorowie lub jeden dyrektor z jednym zastępcą dyrektora, lub jednym prokurzystą, albo jeden zastępca dyrektora z drugim zastępcą dyrektora lub prokurzystą. Prokurzyści podpisują z dodatkiem wskazującym prokurę. Czas trwania Spółki jest nieograniczony. Publiczne ogłoszenia Spółki umieszcza się w „Monitorze Polskim" oraz w jednym z dzienników lwowskich według wyboru Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy. Stosunki prawne Spółki: opiera się na statucie zatwierdzonych postanowieniem Ministrów przemysł i handlu oraz skarbu z dnia 8 czerwca 1920 PP. 235.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV,

Lwów, dnia 25 października 1920. 1859

Firm 1217. Sp. III. 292. Zmiany i dodatki do firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 7 października 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Wiedeński Bank związkowy filja we Lwowie. Następujące zmiany: Udzielono prokurę Szymonowi Wisznowitzowi.

Sąd okręgowy jako handlowy oddział IV.

Lwów, dnia 30 września 1920. 1865

Firm. 1265. Rg. A. II. 398. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 25 października 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Gelber i Goldstein. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie handlu i przemysłu drzewnego. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1 października 1920. Spólnicy: Natan Gelber i Natan Goldstein, kupcy we Lwowie. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Natan Gelber i Natan Goldstein łącznie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy „Gelber i Goldstein" obaj spólnicy kładą swe podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.

Lwów, dnia 25 października 1920. 1868

Firm. 1410 Rg. C. II. 28. Zmiany i dodatki dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 2 grudnia 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Bank rolniczy galic. Towarzystwa gospodarskiego Spółka z ogr. odpow. we Lwowie następujące zmiany: na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu z dnia 8 listopada 1920 r. uchwalono rozwiązanie i likwidację Spółki Bank rolniczy galic. Towarzystwa gospodarskiego w likwidacji. Likwidatorami wybrano: 1. Wacława Konderskiego, 2. Pawła Kozłowskiego. Likwidatorzy obaj będą wspólnie zastępywać Spółkę na zewnątrz i podpisywać firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji umieszczą swoje podpisy obaj likwidatorzy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 29 listopada 1920. 1900

Firm. 1185 stow. VII. 74. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 21 września 1920. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Sekcja handlowa koła młynarzy we Lwowie, stow. zar. z ogr. poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie, odsprzedawanie, wszelkich maszyn młynarskich, zakładanie wytwórni, odbudowanie młynów, wygotowanie planow, kontroli i t. p. a to na własny lub cudzy rachunek, finansowanie objektów pod 1. wymienionych, pośredniczenie w ich nabywaniu, obejmowanie udziałów w spółkach młynarskich, prowadzenie wszelkiego rodzaju interesów pozostających w bezpośrednim związku z przemysłem młynarskim, nabywanie nieruchomości. Czas trwania nieograniczony. Statut z dnia 14 lipca 1920. Udział wynosi 1000 Mk. Każdy członek odpowiada swoim udziałem udziałem i dalszą jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez *Monitora* i *Powszechną Gazetę Młynarską*. Dyrekcja składa się z 3 członkow. Członkami dyrekcji są: Marjan Bruliński inż. we Lwowie dyrektor, Józef Ptak, młynarz z Mydlowik, kasjer, Władysław Lelito, młynarz z Mogiły, sekretarz. Uprawnieni do zastępstwa dyrekcja. Podpis firmy brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dyrektor i kasjer lub dyrektor i sekretarz.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział VII

Lwów, dnia 20 września 1920. 1893

Firm. 1499/20. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia dzisiejszego przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Górnie, stowarzyszenie rarejestrowane z ograniczoną poręką" — następujące zmiany: Ustąpił członek zarządu Karol Zerzycki, a w jego miejsce wybrano członkiem zarządu Jana Habra, rolnika z Łowiska. Wpis ten ogłasza się w „Gazecie Lwowskiej".

Sąd okręg. jako handl. Oddz. V.

Rzeszów, 20 listopada 1920. 1919

Firm. 10/21. A. I. 107. Zmiany i do datki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru Oddział A należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Podbuż. Brzmienie firmy: Jan Liebig i Ska, po niemiecku Johann Liebig et Comp. Przystąpili jako jawni spólnicy Firma „Dąbrowa", Towarzystwo naftowe Spółka z ogr. por. w

Drohobyczu i Firma Georges Clairin et Cie societe en commandite par actions w Paryżu. Uprawnienie do zastępstwa nie uległo żadnej zmianie. Dzień wpisu 18 stycznia 1921.

Sąd okręgowy, Oddział II.

Sambor, dnia 18 stycznia 1921. 1937

Firm. 251/20. Stow. III. 11. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dzisiaj, przy stowarzyszeniu „Spółka oszczędności i pożyczek w Trzebuni", stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, następujące zmiany. Ustąpili przełożony zarządu Józef Hoducek i członek zarządu Jan Śmietana. Wybrany przełożonym zarządu Tomasz Ustafin, rolnik w Trzebuni.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Wadowice, 11 września 1920. 1947

Firm. 266/20 Stow. IV. 248. Wpis Stowarzyszenia. Dzisiaj wpisano do rejestru stowarzyszenia: Siedziba stowarzyszenia: Myślenice. Brzmienie firmy: Robotnicze stowarzyszenie spożywcze w Myślenicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczenie członkom środków żywności, ubrań, artykułów gospodarstwa domowego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju. Umowa stowarzyszenia (statut) z dnia 5 września 1920 r. Udział wynosi 100 Mk. i jest płatny przy wstąpieniu. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez umieszczenie w dzienniku krakowskim „Naprzód". Zarząd składa się z 4 członków. Członkami zarządu są: Józef Kasparczyk, Jan Kącki, Jan Kudas i Stanisław Jędrzejowski, wszyscy w Myślenicach. Uprawniony do zastępstwa stowarzyszenia jest zarząd. Podpis firmy: Obok pieczęci stowarzyszenia umieszczają dwaj członkowie zarządu swe własnoręczne podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.

Wadowice, 6 października 1920. 1948

Firm. 275/20. Rej. B. 15. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dzisiaj przy firmie: Brzmienie: Towarzystwo akcyjne dla fabryki śrub i wyrobów kutych Brevillier i Ska & A. Urban i Synowie. Siedziba: Sporysz przy Żywcu. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Prokurzysta Iwan Titz umarł.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział III.

Wadowice, 30 października 1920. 1949

Firm. 1/21. Stow. IV. 54. Wpis do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba firmy: Limanowa. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spożywcze związku inwalidów wojennych w Limanowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: Limanowa 6 kwietnia 1920. Cel stowarzyszenia: Nabywanie środków żywności, ubiorów i innych towarów i zbywania tychże swym członkom. Zarząd; Franciszek Biedroń przewodniczący, Józef Czeczutka drugi przewodniczący. Podpis firmy: obok pieczęci firmy podpisy pierwszego i drugiego przewodniczącego zarządu. Udział członków 50 Mk. Odpowiedzialność członków swoim udziałem i dalszą kwotę równą jednemu udziałowi. Czas trwania nieograniczony. Sposób ogłoszenia przez wywieszenie w lokalu stowarzyszenia. Data wpisu: 15 stycznia 1921.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 15 stycznia 1921. 1967

Firm. 214/20. Stow. I. 353. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia Bohorodczany. Brzmienie firmy: Składnica i sklep kółek rolniczych w Bohorodczanach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Członkowie dyrekcji wystąpili: Karol Niemczyk Mieczysław Blij i Franciszek Sobolewski. Członkowie dyrekcji wybrani: Michał Polluk, Stanisław Fiałkowski i Michał Pasternak Data wpisu: 23 grudnia 1920.

Sąd okręgowy, jako haandlewy Oddział II.

Stanisławów, dnia 14 grupnia 1920. 1977

Firm. 528/20. Uchwała. W rejestrze stowarzyszeń wpisano przy stowarzyszeniu „Spółka oszczędności i pożyczek w Żołyni", stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką następujące zmiany. Wybrano na zastępcę członka zarządu: Szczepana Krzyżaka, majstra kowalskiego w Żołyni, w miejsce zmarłego ś. p. Mikołaja Olszewskiego. Wpis ten ogłasza się w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. V.

Rzeszów, dnia 27 listopada 1920. 1999

Firm. 2976/20. Uchwała. W rejestrze stowarzyszeń wpisano przy firmie „Związek konsumcyjny, ubiorowy, gospodarczy i zaliczkowy w Rozwadowie", stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, iż dyrektor tegoż Związku Chaim Eimer z dyrekcji ustąpił. Wpis ten ogłasza się w „Gazecie Lwowskiej".

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 4 grudnia 1920. 2003

Firm. 455/20. Sąd okręgowy jako handlowy w Rzeszowie, zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka spożywcza funkcjonarjuszy państwowych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Głogowie, że na walnem zgromadzeniu w dniu 21 lutego 1920 odbytem w miejsce ustępujących dyrektorów dr. Ludwika Midowicza i Stanisława Guiewka wybrano dyrektorami Władysława Janku i Józefa Freundlicha. Wpis powyższy ogłasza się w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Sąd okręgowy jako handlowy.

Rzeszów 16 października 1920. 1998

Firm. 2436/20. Sąd okręgowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpis do rejestru przy firmie Spółka oszczędności i pożyczek w Hyżnem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", że na walnem zgromadzeniu w dniu 2 maja 1920 r. odbytem w miejsce ustępujących członków zarządu: Andrzeja Gajewskiego i Marcina Inglota, wybrano na członków zarządu: Jana Pałaca, rolnika w Dylągówce i Marcina Kozaka, rolnika z Grzegorzówki. Wpis ten ogłasza się w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. V.

Rzeszów, dnia 16 października 1920. 1997

Edykta

w sprawie uznania za zmarłego.

T. 385/20 3. Jan Kuzmycz, syn Simeona i Ahafii urodzony w Wierzbianach 10 września 1880, jako żołnierz w r. 1914 brał udział w bitwach na froncie rosyjskim i zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Tanki Kuzmyszowej i uznanie małżeństwa tegoż z Tanka Kuzmysz zawarte za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" albo sądowi albo p. dr. Mantlowi, adwokatowi w Przemyślu którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i na ponowny wniosek sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Przemyśl, dnia 30 grudnia 1920. 4845

T. 466/20/3. Piotr Pobereżnik z Suchowoli pow. Brody powołany został w r. 19 4 do służby wojskowej dotąd nie wrócił a przesłuchani pod przysięgą świadkowie zeznali, że tenże w niewoli włoskiej zachorował i poszedł do szpitala i od tego czasu słuch po nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. przeto na prośbę Marji Molińskiej zam. Pobereżnik wdraża się postępowanie celem uznania Piotra Pobereżnika za zmarłego zaginionego, małżeństwo jego z Marją Molińską zam. Pobereżnik zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Mittelmannowi adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Gdyby Piotr Pobereżnik mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem się stawił lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu, Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 listopada 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy O. IV.

Złoczów, 20 grudnia 1921. 4963

T. 541/20/3. Hryńko Czołowski syn Mykoły ur. 7 października 1885 w parafji Hodiw, pow. Zborów powołany 1914 r. do służby wojskowej austrjackiej brał czynny udział w wojnie w rejonie fortecy Przemyśl jako żołnierz 35 p. p., zaprzysiężony świadek Fedko Hołota zeznał, że szrapnel rosyjski 18 stycznia 1915 odłamkiem ugodził Czołowskiego w głowę a ten padł nieżywym. Od tego czasu wszelki ślad po Czołowskim zaginął Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. przeto na prośbę Marji Czołowskiej wdraża się postępowanie celem uznania Hryńka Czołowskiego za zmarłego względnie ustalenia śmierci tegoż. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. Hesslowi w Złoczowie. Gdyby Hryńko Czołowski żył, wzywa się go aby przed tutejszym sądem się stawił lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po 2 miesiącach od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie ostatecznie w tej sprawie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 9 marca 1921. 5036

T. 25/21 3. Jan Martynowicz, syn Wasyla ur. 6 lipca 1880 r. w Olesku powołany w r. 1916 do austrjackiego wojska brał w roku tymże udział w bitwach na froncie włoskim, ostatnia wiadomość od niego t. j. kartka do żony pochodziła z maja 1917. Zaprzysiężony świadek Stefan Bałuszek zeznał że w połowie maja 1917 opowiadał mu jakiś żołnierz, który służył z Janem Martynowiczem w jednej kompanji, iż tenże został zabity na froncie włoskim podczas gdy ów donosiciel dostał się do niewoli. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny zmarł wdraża się na prośbę Ewy Martynowicz postępowanie na uznanie Jana Martynowicza za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Wojciechowi Wyskwarskiemu w Olesku wiadomość o zaginionym. Gdyby Jan Martynowicz żył, ma on w sądzie się stawić lub w inny sposób zawiadomić o tem. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" sąd ostatecznie rozstrzygnie o powyższym wniosku.

Sąd okręgowy. Oddział IV,

Złoczów, dnia 12 marca 1921. 5111

T. V. 27/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwań Pańkiw urodzony 7 lipcu 1878 w Kutowcach, powiat Tarnopol, powołany w styczniu 1918 r. do austrjackiego wojska opuścił swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie swiatowej. Od jesieni 1918 r. nie daje o sobie żadnego znaku życia co stwierdza zeznanie Marji Pańkiw. Wedle zeznań towarzysza broni Łukasza Połygacza dostał się Iwan Pańkiw 4 listopada 1918 r. do niewoli włoskiej. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Marji Pańkiw postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Friedmanowi adkatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o zaginionym. Iwana Pańkiwa o ileby żył wzywa się, aby przed wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 listopada 1921 r. rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 10 marca 1921. 4982

T. 81/21/3. Iwan Seńkiw, urodzony w Tarnowie pow. Zborów 18 stycznia 1882 powołany 1914 r. do austrjackiej służby wojskowej 82 p. p. brał czynny udział w wojnie światowej. Od grudnia 1914 wszelki ślad po nim zaginął co stwierdza także pismo „Czerwonego Krzyża". Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie o jego śmierci przeto na prośbę Marji Seńkiw wdraża się postępowanie celem uznania Iwana Sańkiw za zmarłego a małżeństwa jego z Marją Sołowij zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drohomireckiemu, którego się zarazem ustanawia obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Gdyby Iwan Seńkiw żył ma przed tutejszym sądem się stawić lub w inny sposób uwiadomić o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie ostatecznie o wniosku powyższym.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów dnia 10 marca 1921. 5112

T. 190 19/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja ur. Załubka 1o Duczymińska 2o Wistakowa z Biskowic wniosła o uznanie męża jej Michała Duczymińskiego za zmarłego. Z zaprzysiężonych zeznań wnioskodawczyni i metryki chrztu z daty Biskowice 3 listopada 1919 Nr. 119 wynika, że Michał Duczymiński, urodzony 26 sierpnia 1882 roku, a więc mający ponad 30 lat życia wyjechał w roku 1907 do Ameryki a od roku 1908 nie dał o sobie żadnego znaku życia. W myśl § 24 u. c. przyjąć tedy należy, że Michał Duczymiński nie żyje. Wzywa się każdego, ktoby miał o nim wiadomość, by doniósł o tem tutejszemu sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Eichlowi w Samborze. Na ponowną prośbę po 1 lipca 1920 roku sąd rozstrzygnie o uznaniu go za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sanok, 22 listopada 1919. 5237

T. 105/20/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Stefana Doliszniego z Uhelny, Stefan Dolisznу syn Petra i Marji, rel. gr. kat., na dniu 18 sierpnia 1876 w Uhelnie urodzony, został w roku 1915 powołany do austrjackiej służby wojskowej, pełnił w roku 1916 służbę na bukowińskim froncie, skąd nadesłał żonie 28 czerwca 1916 kartkę, poczem wszelki słuch o nim zaginął. Wsład zeznań świadka Henryka Sprinza, który słyszał o tem od nijakiego Mykietyna, podczas odstąpienia wojsk austrjackich z Bukowiny, utopiło się wielo żołnierzy w Prucie, wobec czego jest prawdopodobnem, że i Stefan Dolisznу poniosł śmierć. Na prośbę jego żony Marji Dolisznej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zasztej śmierci zaginionego i uznanie małżeństwa za nim zawartego za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adw. dr. Rosenmana w Stryju. Wydaje się przeto ogólne wezwania, aby uwiadomiono sąd albo adw. dr. Rosenmanne aż do dnia 1 października 1921 o zaginionym Stefanie Doliszným. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zasztej śmierci i rozwiązanie małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, 25 czerwca 1921. 5236

T. 577 20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Ostapowicz, urodzony 7 września 1890 w Uzinie powołany 1915 roku do wojska austr. odszedł w pole i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wzdraża się na prośbę Paraski Ostapowicz w Uzinie postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomość o zaginionym należy udzielić sądowi lub Michałowi Byczko w Uzinie, którego ustanawia się kuratorem. Dmytra Ostapowicza wzywa się, aby przed podpisanym sądem jawił się lub inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd t. t. na ponowną prośbę po dniu 30 listopada 1921 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 18 listopada 1920. 5211

T. 618/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Motryez, syn Porfirego, urodzony 4 lutego 1885 zamieszkały w Niewoczynie Sp. Stanisławów, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front a jak dochodzenia wykazały został 17 lub 18 sierpnia 1917 roku na włoskim froncie na górze Monte Cuc zabity. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Teodor Motryez poniosł śmierć, przeto na prośbę Anny Motryez, żony Fedora wdraża się postępowanie celem udowodnienia zasztej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora i obr. węzła małż. dr. J. Laufera w Stanisławowie aż do dnia 15 września 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zasztej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 12 maja 1921. 5212

T. 774 20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fedor Bałaban, urodzony 12 marca 1883, zawieszkały w Horocholinie Sp. Stanisławów, powołany został ogólną mobilizacją do wojska austrjackiego, odszedł na front i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Wobec tego na wniosek Oleny Hałycz wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym udzielić należy sądowi lub kuratorowi Janowi Burghardtowi w Horocholinie. Fedora Bałabana wzywa się, by przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu Na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1921 wyda sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 16 kwietnia 1921. 5214

T. V. 16 21/4. Wdrożenie postępowania za zmarłego. Sebastjan Wójcik, urodzony w roku 1879 w Jastrzębcu, zamieszkały w Kuryłówce, syn Franciszka i Reginy powołany w czerwcu 1915 do 45 pp. do Przemyśla odjechał do Sombathely a stąd z Kompanją 15 p. p. na front, w dniu 12 czerwca 1916 w czasie odwrotu wojsk austr. z pod Czerniowie przed przeprawą przez

widzianym przez kolegę Jana …poczem zaginął. Gdy zatem przyjąć … zachodzi ustawowe domniemanie …st. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. pp. się na prośbę Agnieszki Wojcik celem … za zmarłego, zaginionego a małżeń…ego za rozwiązane. Wydaje się ogólne …anie, aby udzielono sądowi lub p. dr. …varzowi adw. w Rzeszowie, którego usta…wia się obrońcą związku małżeńskiego wia…mości o powyż wymienionym. Sebastjana …ójcika wzywa się, aby przed niżej wymie…nionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 2 listopada 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 2 kwietnia 1921. 5193

T. 1016/20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dańko Kociubko syn Ermila i Anny ur. dnia 28 grudnia 1854, rolnik, ostatnio zamieszkały w Zaborze w ślad za cofającą się armią rosyjską wyjechał w r. 1915 do Rosji i tam wedle zeznań świadków Dańka Trusza Ołeńki i Dorki Kociuba zmarł w lipcu 1915. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2. u. c. wzg. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. p. p. Wobec tego na wniosek Hanuśki Kociułko wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 1 marca 1910 między wymienionym a Anną Fedyk za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Markusowi Frenklowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 sierpnia 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, 5 lutego 1921. 4839

T. 41/21/3. Wojciech Wincentowicz syn Michała i Marji, urodzony w Białym potoku 31 marca 1890 jako żołnierz 95 pp. austr. (oddział karabinow maszynowych). brał wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Wolfa Perlmuttera 19 października 1914 udział w ataku nad Sanem i od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomosci. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci z ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. u. p. zarządza się na wniosek Anny Wincentowicz postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo panu dr. J. Franklowi adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Wojciecha Wincentowicza wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków, 10 maja 1921. 5181 2—2

T. IV. 109/20 3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Michała Liputa. Na podstawie zaprzysiężonych zeznań świadka Stanisława Mandysa, świadectwa zwierzchności gminnej w Dobieszynie z 18 października 1940 należy przyjąć za udowodnione, że Michał Liput syn Marcina i Marjanny w Najbarów urodzony w Iskrzyni 29 września 1883 powołany na wojnę w roku 1914 w czasie bitwy nad Pjawą 25 czerwca 1918 utopił się w rzece Pjawie. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Michał Liput poniósł śmierć, przeto na prośbę Katarzyny wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora dr. Lipińskiego adw. w Jaśle aż do 1 listopada 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, 22 kwietnia 1921. 5166 2—

L. 708/21 prez. **Magistrat stoł. król. m. Krakowa** rozpisuje niniejszem

Konkurs

na dwie posady geometrów miejskich z poborami IX wzgl VIII, a ewentualnie VII stopnia służbowego.

Wymogi do uzyskania posady:

1. obywatelstwo polskie,
2. nieprzekroczony 40 rok życia,
3. świadectwo egzaminu państwowego z kursu geometrów na Politechnice ewent. równorzędnym z Politechniką zakładzie naukowym,
4. świadectwo kilkuletniej praktyki geodezyjnej.

Posady zostaną nadane na 1 rok prowizorycznie, a stabilizacja może nastąpić po roku nienagannej zadawalniającej służby.

Podania należycie udokumentowane i ostemplowane należy wnosić do Biura prezydjalnego Magistratu w terminie do 15 czerwca 1921.

Kraków, dnia 10 maja 1921.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa.

XVII. B. Departament Magistratu.

LB. 433/21.

Komunikat.

Magistrat podaje do wiadomości, że mieszkańcy mogą nabywać naftę w odnośnych sklepach rejonowych po 2 litry na gospodarstwo pozbawione światła elektrycznego, za odcięciem 4 kuponu karty naftowej mieszkaniowej, oraz po 2 litry na 5 odcinek karty rękodzielniczej i po 2 litry na 4 odcinek karty naftowej na oświetlenie klatki schodowej.

Cena za litr nafty wynosi 30 (trzydzieści Marek polskich).

Przytem zwraca się uwagę mieszkańców, że w niżej wymienionych sklepach znajduje się jeszcze nafta, pochodząca ze starego zapasu w cenie po 17 Marek polskich za litr:

Gärtner pl. Strzelecki l. 13, Rad Agata ul. Zółkiewska l. 45, Landesberg ul. Kościelna l. 2, Scheindle Tuchner ul. Zamarstynowska 46, Ander ul. Zamarstynowska l. 34, Wolken pl Rzeźni l. 1, Stier ul. Źródlana 39, Weithorn ul Słoneczna 31, Haas pl. Zbożowy l. 1, Frey ul. Słoneczna l. 4, Bergor ul. Źródlana l. 2, Fruchtman ul. Panieńska 3, Brenner ul. Żółkiewska 82, Wischnowitz pl. Wekslarski 3, Grünwald ul. Panieńska l. 41, Kiczales ul. Czackiego 9, Wurzel ul. Marcina 5, Rack Starozakonna 2, Schapira ul. Zamarstynowska 18, Stecher ul. Żółkiewska 93, Rad Eidle ul. Janowska 18, Hebenstreit ul. Kazimierzowska 43, Tilleman ul. Łyczakowska 123, Acht ul. Piekarska l. 15.

Zarazem podaje się do wiadomości, że mieszkańcy ulicy Gródeckiej od numeru 2 do 50 będą mogli nabywać naftę w sklepie rejonowym Królik Racheli ulica Gródecka l. 34.

Lwów, dnia 17 maja 1921.

Walne Zgromadzenie

Członków Spółki firmy „TYPIA“ i krajowa fabryka czcionek afiszowych i przyborów drukarskich z drzewa tudzież wyrobów stolarskich, Spółka z ogr. por. Lwów-Winniki,

odbędzie się dnia 28 maja 1921 o godz. 11 przed południem w Izbie notarjalnej W. Pana Sobola (zastępca A. K. Limanowski) we Lwowie, ul. Jagiellońska 12 na które zaprasza się wszystkich członków.

Porządek dzienny uwidoczniony w zaproszeniach wysłanych do wszystkich członków.

Zawiadowcy:

Tadeusz Kuchar. **Hilary Lipecki.**

Drugie Walne Zgromadzenie

członków konsumu Sądu krajowego wyższego i Nadprokuratorji Państwa odbędzie się bez względu na ilość obecnych członków w sobotę dnia 28 maja b. r. o godz. 5 popoł. w sali Nr. 101 gmachu sądu apelacyjnego przy ul. Batorego l. 1.

45 Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa rolniczego w Dobromilu, Stow. zarejestr. z nieogr. poręką odbędzie się dnia 14 czerwca 1921 we własnym gmachu o godz. 3 popoł. z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1919 i 1920. 3 Wniosek Komisji rewizyjnej w sprawie udzielenia absolutorjum. 4. Rozdział czystego zysku za r. 1919 i 1920. 5. Wybór 3 członków Rady nadzorczej 6. Zatwierdzenie wyboru 2 dyrektorów proponowanych przez Radę nadzorczą. 7. Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu odbędzie się tego samego i w tym samym lokalu ponownie Walne Zgromadzenie o godz. 3 30 pop. bez względu na ilość obecnych członków.

Prezes Rady nadzorczej: Hubl mp.

Dodatkowa aprowizacja robotnicza

za miesiąc grudzień, styczeń i luty.

Od poniedziałku dnia 23 maja 1921 r. rozpocznie się w XVII. B. Departamencie Magistratu ul. Piekarska l. 11 Nr. drzwi 24 III. p. wydawanie legitymacji uprawniających na pobór deputatów robotniczych, na podstawie list zgłaszonych na miesiąc marzec b. r.

Firmy, które w swoim czasie zgłoszenia takie wniosły winne obecnie przedłożyć wykaz tych robotników w dwóch (2) egzemplarzach, podpisanych przez mężów zaufania, pracujących w danem przedsiębiorstwie.

Wszelkie nadużycia będą ścigane i surowo karane.

Legitymacje na pobór deputatów wydawać się będzie w następującym porządku:

w poniedziałek dnia 23 maja 1921 r.

przedsiębiorstwa: budowlane, ciesielskie, kamieniarskie, kaflarskie, stolarskie, blacharskie, ślusarskie, odlewarnie żelaza i cegielnie;

we wtorek dnia 24 maja 1921 r.

przedsiębiorstwa instalacji elektrycznych, gazowych, wodociągowych, drukarnie, litografie, fabryki tutek i pudełek, fabryki chemiczne, wyroby kwasu węglowego i mydła, fabryki konserw, przedsiębiorstwa studniarskie, czyszczenia kanałów, malarskie i lakiernicze;

we środę dnia 25 maja 1921 r.

reszta przedsiębiorstw prywatnych, oraz zakłady użyteczności publicznej, zarządy miejskie i pracownicy zajęci przy robotach wykonywanych na zlecenie organów państwowych i komunalnych.

Wykupno kart poboru na deputat w Związku „Jedność“ rozpocznie się w porządku jak wyżej począwszy od poniedziałku dnia 23 maja 1921 r.

Realizowanie kart poboru rozpocznie się w odnośnych konsumach robotniczych we wtorek dnia 24 maja 1921 r.

Celem uniknięcia natłoku w konsumach „Karty poboru“ będą zaopatrzone w daty i tylko wedle tych dat należy deputat realizować.

Deputat, którego cena łącznie z opakowaniem wynosi 510 (pięćset dziesięć) Marek polskich, składa się z:

10 kilogramów chleba w 8-miu bochenkach.
3 „ grysiku kukurydzianego.
3 i pół „ pęcaku.
1 „ cukru żółtego.
20 dekagramów cukru białego.

Wydawanie tych artykułów podzielone jest na cztery tygodnie, a to tak, celem dostarczenia świeżego chleba w każdym tygodniu, jak też i powodu nienadejścia jeszcze dotąd do Lwowa pewnej ilości cukru i przenicy.

Porządek i ilość wydawanych artykułów znajdą interesowani na „Kartach Poboru“ oraz w ogłoszeniach wywieszonych w odnośnych konsumach.

We Lwowie dnia 19 maja 1921 r.

XVII. B. Departament Magistratu.

LB. 429/21.

Komunikat.

Magistrat podaje do wiadomości, że Biuro okręgowe dla rozdawnictwa kart spożycia dzielnicy II i III — mieszczące się dotąd w realności l. orj. 12 ul. Krasickich — zostaje z dniem 21 maja 1921 r. przeniesione do realności l. orj. 11 ul. Piekarska (XVII B Departament Magistratu). Z powodu przeprowadzenia będą Biura zamknięte w dniach 21 i 23 maja br.

Lwów, 17 maja 1921.

XVII B Departament Magistratu.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego we … pod zarządem Józefa Ziembińskiego.